

Kurjer Łódzki

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy, Wydział Prenumeraty tel. 152-45. — Osiata pocztowa niszczona rzytatem.

Uważamy że:
„najistotniejszym obowiązkiem posłów jest branie udziału w posiedzeniach i wyrażanie swej woli w głosowaniach zwłaszcza w najważniejszej akcie wyboru Prezydenta”

Propozycje amerykańskie w sprawie rozejmu celnego. Projekt regulacji długów wojennych. Czy Francja wpłaci zaległą ratę grudniową? Po powrocie Herriota z Waszyngtonu.

PARYŻ, 8. 5. (PAT). „Le Matin” uważa, że Herriot powrócił z Waszyngtonu jeszcze bardziej przekonany o konieczności wpłacenia przez Francję zaległej raty grudniowej. Delegat Francji uważa, że z chwilą wpłacenia raty francuskiej Roosevelt otrzyma od kongresu pełnomocnictwa, pozwalające mu na ostateczne załatwienie sprawy długów w sposób korzystny dla zainteresowanych stron. Koncepcje Herriota zależne są jednak od stanu skarbu francuskiego i przedewszystkiem od opinii publicznej w przeważnej większości wrogiej jakiegokolwiek spłacaniu długów.

PARYŻ, 8. 5. (PAT). Herriot, który uchylił się od wszystkich wywiadów prasowych wyjechał wczoraj do Ljonu o godz. 22 min. 50.

POGŁOSKI O PROJEKCIE

PARYŻ, 8. 5. (PAT). Prasa wieczorna donosi, że w kołach dobrze poinformowanych rozeszły się pogłoski, jakoby Biały Dom opracował już po wyjeździe Herriota ogólny projekt regulacji długów wojennych należnych Stanom Zjednoczonym. Jak informują projekt ten przewidywać będzie jednorazową roczną wpłatę w 1/3 zlotem, 1/3 w obligacjach, które mogłyby być natychmiast zrealizowane i resztę w świadczeniach, któreby zrealizowane były przez Międzynarodowy Bank Wypłat. Ogólna wysokość długów pozostałaby nie zredukowana. Zmiany słyby jedynie w tym kierunku, że zredukowane byłoby poprzednie i bieżące procenty.

IZBA REPREZENTATÓW PRZECIWKO REDUKCJI DŁUGÓW.

LONDYN, 8. 5. (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu że przywódcy demokratów w Izbie Reprezentantów zgodni są w tem że zaproponowanie przez Roosevelta skreślenia lub redukcji długów wojennych równałoby się samobójstwu politycznemu. Przewódca Rayner i Byrd, którzy mają odbyć konferencję z Rooseveltem są przekonani że tego rodzaju propozycja wywołałaby rewoltę kongresu przeciwko prezydentowi. Trzy czwarte izby zobowiązać się miało do niepopierania wniosków dotyczących redukcji spłaty długów.

STANOWISKO FRANCJI.

PARYŻ, 8. 5. (PAT). Wczoraj po południu Herriot odbył dłuższą rozmowę z min. handlu Scherrem, którego poinformował o rozmowach waszyngtońskich.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY HIPPICKIE W RZYMIE.



W ubiegłym tygodniu odbyły się w Rzymie międzynarodowe zawody hipiczne o nagrodę „Premio Pincio”. Powyżej: Kechler (Wł.), Don Funchal (Portugalia) i Barnekow (Niemcy).

dotyczących spraw gospodarczych. Głównie omawiano zagadnienia związane z konferencją światową oraz propozycje amerykańskie dotyczące rozejmu celnego w okresie poprzedzającym konferencję. Francja — według doniesienia Havasa — propozycje amerykańskie dotyczące rozejmu przyjmie pod warunkiem, że zgodzą się na nie i inne mocarstwa. Należy przypuszczać, że ostateczna decyzja rządu francuskiego jest uzależniona od stanowiska, jakie zajmie Wielka Brytania. Z drugiej strony rząd francuski jest zdecydowany w razie nowego spadku dolara wprowadzić dla ochrony rynku francuskiego dodatkowe

BERLIN, 8. 5. (PA). Na wczorajszym zlotie narodowo-socjalistycznych oddziałów w Kilonii przybyło około 45000 szurmowców. Wielkiemu przemarszowi oddziałów i apelowi przyspływało się około 100.000 widzów. Defiladę przed przybyciem samolotem z Berlina, kanclerzem Hitlerem przyjął szef sztabu hitlerowców Roehm, w otoczeniu przywódców. Do zebranych wygłosił dłuższe przemówienie Hitler, który stwierdził na wstępie, że liczba zorganizowanych w oddziałach szurmowców doszła do 600.000 ludzi. Kanclerz oświadczył, że głównym celem obecnego rządu jest usunięcie zła, będącego rezultatem reżimu z 1918 roku, któremu kanclerz przypisuje spowodowanie wielu kłes, a głównie doprowadzenie do bezbronności Niemiec. Tak jak armia jest uosobieniem siły zbrojnej narodu, tak również narodowi-socjaliści winni być uosobieniem politycznej woli narodu niemieckiego: Nie jest celem naszym robienie konkurencji innym wielkim instytucjom, chodzi nam jedynie o duchowe zrewoltowanie narodu niemieckiego. Świat musi się przekonać, że jedynymi reprezentantami narodu niemieckiego jesteśmy my i że z nami musi się liczyć”. Kanclerz Hitler w godzinach popołudniowych odleciał do Berlina.

NARADY STRONNICTWA CENTROWEGO.

BERLIN, 8. 5. (PAT). Dwidniowe obrady naczelnych władz stronnictwa centrowego zakończyły się przyjęciem uchwały, w której stronnictwo wyraża go-

tość współpracy z innymi ugrupowaniami frontu narodowego, prowadzącemi walkę o honor, wolność i równouprawnienie ze wszystkimi narodami. Wniosek o zmianę nazwy stronnictwa został przez większość odrzucony. Z okazji wyboru b. kancl. Brueninga na stanowisko prezesa partii centrowej „Deutsche Tages Zeitung” zaznacza, że wybór ten jest tem znamienitszy, że w ostatnich miesiącach zachodziła rozbieżność między Brueningiem a oficjalnymi przywódcami partii.

Według informacji z kół partii b. premier Bruening otrzymał daleko idące pełnomocnictwa w kierunku zreorganizo-

wania partii. Członkowie partii w Reichstagu i sejmie pruskim wyrazili Brueningowi gotowość oddania swych mandatów do dyspozycji.

HITLER W KILONII.

45.000 szurmowców na zlocie narodowych socjalistów. „Piękny Adolf” dąży do... „duchowego zrewoltowania narodu niemieckiego”. Po wyborze Brueninga na stanowisko prezesa partii centrowej.

REORGANIZACJA „KYFHAUSERBUNDU”

BERLIN, 8. 5. (PAT). W wyniku pertraktacji pomiędzy kierownictwem partii narodowo-socjalistycznej i przewodniczącym najważniejszego niemieckiego związku kombatanów „Kyfhauserbundu” generałem von Hornem, nastąpiło podoprowadzenie dalszych rokowań w sprawie reorganizacji Kyfhauserbundu i uznania go za równouprawnioną organizację narodową.

SAMOBÓJSTWO POSŁA DO REICHSTAGU.

BERLIN, 8. 5. (PAT). Długoletni poseł do Reichstagu i przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej dr. Oberpohren po pełnił wczoraj samobójstwo, strzelając do siebie w rewolwer. Oberpohren, jak wiadomo, ustąpił ostatnio na skutek konfliktu z Hugenbergiem. Dr. Oberpohren, liczył lat 52 i był członkiem Reichstagu od roku 1920.

W przededniu reorganizacji polityczno-gospodarczej Austrii.

Urzednicy państwowi składać będą przysięgę religijną. Rewelacyjne przemówienie kanclerza Dolfussa na zjeździe stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w Salzburgu.

WIEN, 8. 5. pat. Na zjeździe stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w Salzburgu przemawiał kanclerz Dolfuss. Kanclerz przedstawił wysiłki rządu zmierzające do reorganizacji gospodarczej i politycznej Austrii i jej waluty. Kanclerz zaznaczył dalej że budżet Austrii nie wykazuje ostatnio żadnego deficytu. Nowa polityka gospodarcza rządu dała dodatnie rezultaty. Co się tyczy urzędników państwowych kanclerz zaznaczył że wierność urzędników wobec państwa i rządu jest absolutnie konieczna. Nikt nie jest zmuszony do służby państwowej, każdy może odejść. Kanclerz oświadczył że dotychczasowe składane przez urzędników przyrzeczenie służbowe zamienione będzie na przysięgę religijną. Omawiając politykę zagraniczną kanclerz wskazał, że Austria obecnie uzyskała porozumienie ze wszystkimi państwami i oświadczył: „Kto dla celów partyjnych wzywa zagranicę do walki z konstytucją Austrii ten popełnia zdradę stanu” (silne oklaski). Spodziewam się, że panowie Seitz i Bauer (ponowne oklaski i wołania: także narodowi socjaliści) także to oświadczenie przeczytają. Kanclerz przemówienie swe zakończył wezwaniem do utworzenia frontu austriackiego narodowego, którego celem

byłaby obrona wolności i niezawisłości Austrii. Następnie przemówił minister sprawiedliwości Schuschnig, oświadcza- jąc, że gdyby Niemcom austriackim groziło wprowadzenie stosunków panują-

cych w Niemczech nie byłoby oni zadowoleni. Austria nie stanie się nigdy kolonią— nigdy.. (burzliwe oklaski). Zjazd ze względu na ważność oświadczeń tych postanowił nie wszczynać dyskusji

Uchwała prezesów oddziałów Zw. Legionistów województwa łódzkiego.

W dniu wczorajszym na zjeździe prezesów oddziałów Związku Legionistów woj. łódzkiego, powzięto następującą uchwałę, którą wysłano telegraficznie na ręce pana prezesa Sławka. „Legionisci województwa łódzkiego stwierdzają, że najistotniejszym obowiązkiem posłów jest branie udziału w posiedzeniach i wyrażanie swej woli w głosowaniach zwa-

ższa w najważniejszej akcie wyboru Prezydenta. Z uwagi na ogłoszony w prasie przez spozycję bojkot wyborów Prezydenta, legionisci potępiają czyn tego rodzaju, uważając go za działalność antypaństwową i obniżającą godność narodu polskiego nazwaną prz.

Poświęcenie ogniska dla bezdomnych chłopców i domu noclegowego dla inteligencji w Warszawie.

Warszawa, 8. 5. (PAT) W dniu wczorajszym r. w obecności p. Prystorowej, przedstawicieli ministerstwa opieki społecznej i wojewody Jaroszewicza odbyło się otwarcie i poświęcenie ogniska dla opuszczonych i bezdomnych chłopców. Nowopowstała placówka poświęcona nie-

sieniu pomocy bezdomnym chłopcom została zorganizowana staraniem komitetu ognisk dla młodzieży, na czele którego stoi pani premierowa Prystorowa. Bezpośrednio po tem odbyło się poświęcenie domu noclegowego dla bezdomnych mężczyzn i inteligencji na Woli.

Delegacja sowiecka w Krakowie Śniadanie w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

KRAKÓW, 8. 5. (PAT) Wczoraj przybyła do Krakowa z Katowic sowiecka delegacja z przewodniczącym delegacji zast. komisarza handlu zagranicznego Bojewem. Goście zwiedzili Kraków. O godzinie 11 Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podejmowała delegację śniadaniem. W odpowiedzi na toast gospodarzy odpowiedział członek delegacji p. Tama-

rin, podkreślając, że członkowie delegacji Z.S.S.R. są głęboko wzruszeni gościnnością jakiej doznali w Polsce, gdzie podziwiali wielki wysiłek narodu przejawiający się zwłaszcza w Gdyni i na Górnym Śląsku. Mówca wyraził nadzieję, że wycieczka przyczyni się do większego zbliżenia na polu gospodarczym. Po śniadaniu goście odjechali pociągiem do Katowic.

S. P. PROF. GUBRYNOWICZ.

LWÓW, 8. 5. (PAT). W sobotę wieczorem zmarł we Lwowie s. p. prof. dr. Ludwik Gubrynowicz, dr. filozofii, prof. literatury na Uniwersytecie Warszawskim, członek Polskiej Akademii Nauk, w Krakowie, prezes wydz. teologicznego Tow. Naukowego w Warszawie, prez. Tow. Przyjaciół Ossolineum we Lwowie, członek Tow. Naukowego we Lwowie, Tow. Literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie, założyciel i redaktor „Ruchu Literackiego i pamiętnika literackiego” itd., itd. Zmarły liczył lat 63.

Co dzień niesie?

DZIS Stanislawa B. M.	
Intro Grzegorz Nazj.	
— — —	
Wschód słońca	3.56
Zachód słońca	19.08
Wschód księżyca	18.08
Zachód księżyca	3.08
Długość dnia	15.12
Przybyło dnia	7.19

DELEGACJA SOWIECKA W ŁÓDZI.

a) Dziś przybywa do Łodzi delegacja sowiecka, w skład której wchodzi przedstawiciele trzech najpoważniejszych przedsiębiorstw państwowych handlu zagranicznego.

Przyjazd sowieckiego przedstawiciela wywołał obrzymie zainteresowanie w sferach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych naszego miasta.

Przyjęcie delegacji sowieckiej prowadzi Izba Przemysłowo Handlowa, która wyznaczyła konferencję z przybyłymi delegatami handlu sowieckiego.

Ponadto przyjazdem misji sowieckiej interesuje się Izba Rzemieślnicza, która korzystając z pobytu delegacji rosyjskiej w Łodzi, dążyć będzie do sfinalizowania umowy dostawy 100 000 par obuwia dla Sowietów, będącej przedmiotem pertraktacji między Łódzką Spółką Szewską, a przedstawicielstwem handlowym Sowietów.

PRZYJAZD INŻYNIERÓW BUDOWLANÝCH DO ŁÓDZI.

a) W związku z otwarciem trzydziestego kursu żel.-betonowego przez urząd wojewódzki przybyła do Łodzi większa liczba inżynierów i techników, a m. in. profesorowie politechniki warszawskiej i lwowskiej.

FIRMA GENTLEMAN POWIEKSZA PRODUKCJĘ.

a) Jak się dowiadujemy firma „Gentleman”, rozszerza produkcję i w związku z tem uruchomionych zostaje w najbliższych dniach szereg oddziałów, od dłuższego czasu nieczynnych, wobec czego przyjętych zostanie nowych kilkudziesięciu robotników do pracy.

Pobór rocznika 1912

Dziś, w poniedziałek, dnia 8 maja r. przed komisją poborową Nr. 1 (A. Kościuszki 21) powinni się stawić do przeglądu mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie III komis. P. P., których nazwiska rozpoczynają się od litery: B. Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) winni się stawić mężczyźni 1912, zamieszkałi na terenie I komis. P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: N, O, P, Z, Z. Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (ulica Piotrkowska 165) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 5 komis. p.p. których nazwiska rozpoczynają się od liter: A B C D E F G H, Ch.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej, zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat Łódzi oraz dowodami stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

DALSZE URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW SCHEIBLERA I GROHMANA.

a) Od środy 10 b. m. nastąpi dalsze uruchomienie zakładów Scheiblera i Grohmana. Po dłuższym postoiu zostaje uruchomiona t. zw. przedziałnia czerwona mieszcząca się przy ul. Emilji, gdzie znajdzie zatrudnienie około 300 robotników.

Również mają być uruchomione i inne oddziały tejsze fabryki a m. in. staroćkałnia na Wodnym Rynku.

Z INSTYTUTY PROPAGANDY SZUKI

Ciekawa wystawa Zrzeszenia Artystów Plastyków p. n. Szkoła Warszawska cieszy się dużym zainteresowaniem prasy i publiczności i zwiedzana jest licznie przez miłośników sztuki, szerokie warstwy publiczności i młodzież szkolna. Katalog wystawy obejmuje przeszło sto prac znanych i cenionych w Łodzi artystów am. E. Arctwa, B-ci Seidenbeufów, J. Przeradzkiej i innych.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od g. 11—21.

NARAZ CHWILL

Już w najbliższych dniach rozpocznie się ciągłenie I klasy wielkiej 27 Loterii Państwowej. Niedługo bowiem losy fortuną sprawą niespodzianą w postaci większej wygranej loteryjnej. — Wszak milion złotych został przeznaczony dla 1000000 losów w tej 1 klasie. To też każdy z nas, mający o przyszłość swą i rodzinę powinien szczególnie zainteresować się w los szczęścia w wyjątkowej loterii S. Jaska (Piotrkowska 22 i 68). Podane wskazany.

Zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego w Łodzi.

Ponowny wybór dotychczasowych władz przez aklamację. Depesze holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego. Podniosły charakter obrad i dyskusji.

i) Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Łodzi odbywały się obrady okręgowego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego. Poza stu kilkudziesięciu delegatami z terenu okręgu łódzkiego zjazd zaszczylił swą obecnością komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Rusin z Warszawy, wicewójtowa łódzki Potocki, dowódca O. K. IV generał Matachowski, generał Olszyna-Wilczyński, starosta grodzki Podobiński, komendant wojewódzki policji państwowej dr. Torwiński, komendant miasta ins. Niedzielski itd.

Zjazd zagał przez okręgu Związku Strzeleckiego przez Kucharski, który w serdecznych słowach powitał uczestników zjazdu, przybyłych gości i delegatów innych organizacji. Po zgażeniu obrad powołano prezydium zjazdu, do którego weszli pp.: przewodniczący Józef Nowachowicz, asesorowie P. Bobodkwa plk. Cieślak, gen. Olszyna-Wilczyński, starosta Krauze i starosta Niżankowski, i jako sekretarze pp.: Salecki i Pastuszynski. Po ukończeniu wczorajszego zjazdu odczytane zostały depesze gratulacyjne nadesłane pod adresem zjazdu obradujących delegatów okręgu Związku Strzeleckiego, poczem przystąpiono do właściwych obrad. Sprawozdanie zarządu okręgu, niezwykle wyczerpujące zdał przez okręgu p. Kucharski, sprawozdanie komendy wygłosił komendant okręgu Związku Strzeleckiego mjr Marszałek, sprawozdanie komisji rewizyjnej dr. Nowojorski i sprawozdanie z pracy kobiet — p. Fornalska.

Nad sprawozdaniem wyłoniła się ożywiona dyskusja. W rezultacie dyskusji sprawozdanie przyjęto do zatwierdzenia wiadomości, zaś zarządowi udzielił absolutorium.

Z kolei, po wyborach komisji matki, ogólno-organizacyjnej, wychowania obywatelskiego i wyszkolenia gospodarczej i pracy kobiet, przystąpiono do wyborów nowych władz. Wybory przeszły przez aklamację, przyczem ze względu na świetne wyniki prac dotychczasowych na terenie organizacji walny zjazd delegatów zaakceptował ponownie dotychczasowy zarząd z prezesem Kucharskim na czele.

Z kolei dokonano wyborów delegatów na przyszły zjazd walny do Warszawy. Wybrano, również przez aklamację 12 członków i tyłuż zastępców.

Po krótkiej przerwie obrady potoczyły się dalej, przyczem na porządku dziennym znalazły się sprawy wniosków komisji i wolne wnioski. Powzięto szereg wniosków i rezolucji, a między innymi wniosek przekazania agend Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego Związki Strzeleckiemu, który uczestnicy zjazdu przyjęli oklaskami.

W czasie obrad uczczono przez pow-

stanie zmarłego członka Związku Strzeleckiego sp. min. Boernera, przyczem dla pamięci tego niezwykle czynnego członka organizacji postanowiono imieniem sp. ministra Boernera nazwać oddział Związku Strzeleckiego w Zdunskiej Woli. Również w czasie obrad zjazd delegacji wysłał depesze holdownicze do Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Głównemu komendantowi Związku Strzeleckiego płk. Rusinowi,

w biorącemu udział w obradach zjazdu, prezydium zjazdu wyraziło serdeczne podziękowanie za przyjazd i uczestnictwo w obradach zjazdu.

Obrady, po wyczerpaniu wolnych wniosków, zakończono o godz. 4 po południu, wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego, poczem zaśpiewano „Pierwszą Brygadę”. Zaznaczyć należy, że obrady zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego nosiły charakter niezwykle poważny.

Pokaz pomocy naukowych. Uroczystość otwarcia w szkole im. Adama Mickiewicza. Niezwykle liczne i ciekawe eksponaty naukowe.

i) Wczoraj w lokalu szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza, przy ul. dr. S. Sterlinga (dawniej Nowo-Targowej) 24 nastąpiło uroczyste otwarcie pokazu pomocy naukowych, wykonanych przez uczniów i nauczycielstwo szkół powiatu łódzkiego. Pokaz ten, pierwszy w swoim rodzaju, wypadł wbrew oczekiwaniom, niezwykle okazałe, co w dużej mierze zawdzięczać należy komitetowi pokazu, który dołożył do tego, by pokaz ten osiągnął powodzenie i zainteresowanie, niemalo starani i pracy. W skład komitetu tego wchodziło nauczycielstwo szkół z terenu powiatu, czy czynnym współdziała i gorliwej pracy inspektora szkolnego p. Henryka Ochędalskiego.

W uroczystym otwarciu pokazu wzięli udział przedstawiciele szkolnictwa, nauczycielstwo szkół powszechnych, średnich zakładów naukowych, oraz szerokie masy społeczeństwa łódzkiego.

Eksponaty, niezwykle liczne i ciekawe, zostały bardzo trafnie rozmieszczone w kilku salach, co się złożyło na doskonałą całość. Uwagę zwiedzających zwraca przedewszystkiem sala pierwsza w której umieszczone zostały pomoce naukowe wprowadzone do szkół parafialnych, stosownie do nowej metody nauczania, przewidzianej rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Następny dział pomocy naukowych do rachunków, geografji, i robót ręcznych jest niemiernie bogaty. Mieści się w nim kilkaset eksponatów, z których znaczna część jest dziełem wychowanków szkół powszechnych z terenu powiatu łódzkiego, ze Zgierza i Tuszyńa.

W dziale tym zasługują zwłaszcza na wyróżnienie dobre wykresy i mapy geograficzne, plastyczne, warstwowe itp.

Niemniej godny zwiedzenia jest trzeci

dział pokazu — dział przyrodniczy. Na całość jego składają się pierwszorzędnie wykonane i zakonserwowane okazy krajowej flory i fauny, tablice i wykresy świadczące o naszym zwierzostanie, próbki drzew i zbóż itd.

WYRÓŻNIONA PRACA ŁÓDZIANINA.

Ceniony artysta-rzeźbiarz, p. Tadeusz Piotrowicz, łódzianin, pracujący z uznaniem na terenie naszego miasta otrzymał specjalne podziękowanie kancelarii cywilnej p. marszałka Piłsudskiego za pięknie wykonaną rzeźbę p. Marszałka, która przeznaczona została dla Muzeum Wojsk w Warszawie.

P. Piotrowicz posiada za sobą cały szereg wartościowych dzieł, m. in. rzeźby znanych w ołdzi osobistości, przez sa Bełżyńskiego i in.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocą dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10, A. Charemy, Pomorska 12, E. Müllera, Piotrkowska 46, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, G. Antoniewicz, Pabianicka 50.

Podniosła uroczystość w Zw. Majstrów Fabrycznych. Wręczenie dyplomów 46 jubilatom.

a) W Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 odbyła się podniosła uroczystość z racji udekorowania 46 członków-jubilatów, którzy przez 25 lat należą do Związku i biorą czynny udział w pracach.

Na uroczystość zaproszeni zostali b. dyrektor Szkoły Włókienniczej w Łodzi p. Tucholski, prezes honorowy Zw. Majstr. pos. Wolczyński, oraz cały szereg zasłużonych członków Związku.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem Prezesa Oddziału Zw. Majstr. p. Torna, który w gorących słowach wyraził uznanie za ich wierną i pełną po-

święcenia pracę dla organizacji. Następnie odbyła się dekoracja, w czasie której prezes honorowy Zw. pos. Wolczyński, dekorował żetonami 46 członków-jubilatów za 25-letnią pracę na terenie Związku.

Pos. Wolczyński w przemówieniu swem do dekorowanych wskazał na znaczenie związku i obowiązek ciężkiej pracy dewszystkiem na jubilatych jako ludziach starszych i doświadczonych.

Po wręczeniu dyplomów jubilatom uroczystość zakończyła się bankietem w miłym nastroju.

Jak za „dobrych carskich czasów“.

Krewki administrator pobit dozorcę domu do utraty przytomności.

a) Józef Kalkusiński, administrator domu przy ulicy Rokicińskiej 49 powracał do domu w stanie podchmielonym i zdradzał chęć do życia w sposób nader swoisty.

Wy dobył rewolwer i zaczął walić w drzwi wejściowe bramy, a gdy mu dozorca domu nie otworzył zbyt szybko, Kalkusiński poturbował dotkliwie ręką, jęścią rewolweru dozorcę, który ratował się ucieczką.

Następnego dnia po oprzytomnieniu, Kalkusiński, widząc, że sprawa może

przyjąć nieprzyjemny dlań obrót, zaproponował dozorcę ugodę za wynagrodzeniem 100 zł. za pobicie.

Jednakże sprawa doszła do władz policyjnych i wdrożono przeciw Kalkusińskiemu dochodzenie, pociągnięto go do odpowiedzialności karnej, za zadanie uszkodzeń ciała.

Dozorca domu jest tak mocno pobity, że do dnia dzisiejszego znajduje się pod ścisłą opieką lekarską w obawie poważnych komplikacji organizmnych.

Wiadomość o bestjałskim czynie administratora domu obiegła całą dzielnicę widzowską, wywołując silne wzburzenie w stosunku do osoby Kalkusińskiego a zarazem współczucie dla nieszczęśliwej ofiary krwawych czynów awanturniczego administratora.

Wzburzenie jest tem większe i tem słusniejsze, że Kalkusiński jest funkcjonarjuszem państwowym, którego zadania powinny mieć inny zupełnie charakter.

„NEW-YORK” W ŁÓDZI.

Dnia 3 maja, w pięknie i estetycznie odnowionym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 95, nastąpiło otwarcie kawiarni amerykańskiej „New-York”, należącej do p. L. W. Juraszki, właściciela, starej, cieszącej się wielką popularnością i zaufaniem wytwórni wód orzeźwiających.

Przy kawiarni na wzór podobnych zakładów amerykańskich (Konsumation House) istnieje lokal jadalny dla konsumcji na „stojąco”.

Lokal urządzone podług ostatnich wymogów techniki handlowej i higieny, zaopatrzony jest w artykuły spożywcze najprzedniejszych jakości, zaś obsługa szybka i solidna. Przy kawiarni sprzedawane są do domów wszelkie napoje orzeźwiające, soki owocowe itp., wytwarzane przez firmę L. W. Juraszek oraz przez nią reprezentowane piwa grodzkie, wody o smacznym i oryginalnym Smacno.

Warto nadmienić, iż dla wygody publiczności wprowadzone zostały specjalne abonamenty z opustami.

Samą zresztą marką firmy L. W. Juraszek świadczy najlepiej o tem, iż najbardziej wybredna publiczność będzie w swych wymaganiach zaspokojona.

TRANSMISJA OPERY „QUO VADIS” Z TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE.

Dnia 9. 5 o godz. 19,30 rozgłoszenie radjowe transmisji z Teatru Wielkiego w Warszawie wystawioną niedawno operę J. Nougensa — „Quo vadis”, osnutą na treści arcydzieła Sienkiewicza. W rolach głównych wystąpią: Ligia — Z. Zmiłgród-Fedyckowska Popea — Ada Sari

W misternej przetwórni ludzkiego organizmu. JAKĄ ROLE SPELNIĄ JARZYNY.

Po długich miesiącach przerwy, rozpoczynamy znowu sezon świeżych jarzyn.

W sprzedaży pojawiła się już młoda marchew, sałata, zielony groszek, kalafior, ogórki, a co najważniejsze — młode ziemniaki.

Nie można się dziwić, że wobec tych „sensacyjnych dnia”, mięso zeszło na plan dalszy.

Organizm nasz najwyraźniej dotychczas się zmierzwił. — Bo też roli jarzyn w sprawach zdrowotnych jest bardzo poważna. One to, do starczą nam potrzebnych soli mineralnych, oraz witaminów i wody. Woda zaś przepływa i oczyszcza krew, sole niszczą w organizmie naszym szkodliwe kwasy i jady, a witaminy podtrzymują energię biologiczną w tkankach i w krążeniu krwi.

Wiele z pomiędzy jarzyn zapobiega gnicju pokarmów w kiszczkach, a nie które z nich jak sałaty, rzodkiew, rzodkiewka, szpinak, marchew, buraki, seler, szparagi i karczochy, posiadają w swym składzie wielką ilość soli sodowych, które pobudzają życie naszego organizmu, wzmacniają nerwy i serce.

Zwłaszcza pracownicy umysłowi oraz ludzie otyli powinni spożywać jarzyny, w sode obficie.

Szczęśliwa posiadaczka ogrodu zbiera jarzyny sama, wczesnym rankiem, gdy jeszcze kapia, się w rosie. I musi przyznać, że jest to jedno z najprzyjemniejszych zajęć gospodarskich.

W miesiącu sprawa jest znacznie trudniejsza. W każdym razie należy przestrzegać zasady, że kto kupuje wcześniej, kupuje dobrze. Dla spójnionych gospo-

dyń zostają już tylko zwiędłe resztki. A jarzyny powinny być przedewszystkiem świeże.

Ziemniaki

są jarzyną najczęściej używaną. Dlatego też trzeba się starać, aby były smaczne. Baczmy przy kupowaniu na to czy są dosyć sykie i maczne. Wodnisty ziemniak bowiem nie jest ani smaczny ani zdrowy. Co do młodych ziemniaków, to nie można ich jadać zbyt dużo naraz, bowiem posiadają pewien procent trucizny zwanej solaniną. W małych dawkach solanina nie szkodzi, najwyżej lekko podnieca, jak np. teina w herbacie, lub kofeina w kawie. Natomiast w dawkach większych jest niezdrowa. Dlatego też młode ziemniaki podawajmy tylko jako dodatek do potraw.

Kalafior

pierwszej sorty są zwarte i białe. Tylko takie smakują jako potrawa. Kalafior, których różę są postrzępione i rzadkie, nadają się jedynie do zup.

Podobnie

kapusta

w główkach, powinna być ciężka, zwarta, twarda i biała.

Ogórki

świeże są twarde i zielone. Do sałaty używamy okazów o formie podłużnej, kwasimy zaś małe i grube ogórki. Ogórki żółte nadają się do pikli.

Młody groszek

tem lepszy im jest młodszy. Łupka powinna być krucha i słodka, laska wewnętrzna przy gatunkach szlachetniejszych łatwo odchodzi, lub nawet wcale jej niema. Gdy ziarnka grochu stają się tak duże, że kształt ich zarysowuje się poprzez łupkę — groch nadaje się tylko na t. zw. „puree”

Sałata

jest jedną z najdrowszych jarzyn. Chlorofil, zawarty w liściach, zaopatruje nas w żelazo, konieczne do tworzenia czerwonych ciałek krwi. Najwcześniejsze gatunki są: „królowa maja” i „cesarska”. Latem, kto chce mieć w ogrodzie stale świeżą sałatę, musi ją zasiewać co 2 — 3 tygodnie, a następnie rozsadzać.

Szpinak

jest doskonałym lekarstwem na niedokrwistość, zwłaszcza u dzieci. Bowiem jako roślina niezwykle łakoma na żelazo, wciąga je zewsząd korzeniami. Kupując go, baczmy, by był świeży, barwy ostro zielonej i nie pachniał zgnilizną.

Przyprawiając go — unikajmy masła. Bowiem masło czyni go niestrawnym. Należy szpinak gotować krótko, prawie bez wody, a następnie przyprawić śmietaną, lub oliwą i cytryną. Za miast dodawać wprost do szpinaku czosnek, wystarczy tylko natrzeć nim salaterkę lub talerz, na którym podajemy go jako potrawę.

Cebule

należy kupować zależnie od tego do jakiego celu ma służyć. Na surowo zjada się przedewszystkiem łagodne gatunki, jak biała „paryska”, lub wielka hiszpańska. Do gotowania i smażenia używamy natomiast gatunków, które zawierają dużo olejków. Podobne jak cebula właściwości, ma i czosnek.

Kukurydza

powinna być zupełnie młoda, na co wskazuje miękkość i jasna barwa ziaren. Należy ją raczej piec niż gotować bowiem przez gotowanie traci wiele soli

W dniu 5 maja zmarł w kwiecie wieku nieodżałowany i wielce zasłużony działacz sportowy, współorganizator placówek sportowych, czynny członek organizacji w. f. i. p. w.

ZYGMUNT MERLE

odznaczony „Krzyżem Zasługi“.

Sport polski poniósł niepowetowaną stratę.
Cześć Jego Pamięci

Redakcja Działu Sportowego „Kurjera Łódzkiego“.

W dniu 5 maja r. b. zmarł nagle w wieku lat 33, zasłużony i odznaczony Krzyżem Zasługi za wybitną pracę na niwie sportowej w Łodzi, nieodżałowany długoletni działacz sportowy.

Zygmunt Merle

Przewodniczący Wydz. Gier i Dysc. Ł. O. Z. G. S.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8, 5 r. b. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Nawrot 44. Na smutny ten obrzęd zaprasza członków Związku, przyjaciół, znajomych i zrzeszone w Związku kluby.

Zarząd Ł. O. Z. G. S.

Już się rozpoczął sezon „week-endów“

Jak gospodarzyć na wycieczce, gdy namiot zastępuje dom, a kuchenka spirytusowa ognisko rodzinne.

Za nadejściem pięknych dni ciepłej wiosny, każdy z nas uczuwa w sercu stare tęsknoty dawnego koczownika: pragnie wędrować i wędrować...

W tym roku nie będziemy mogli przedsięwziąć wielkich podróży zagranicznych. Nie każdy także pozwoli sobie na spędzenie całego lata na wsi. Dla wielu z nas pozostaną tylko wycieczki motocyklem, autem kajakiem, statkiem, lub zgoła... własnymi nogami.

Ale właśnie, te wycieczki są najprzyjemniejsze. W takim życiu wódcęgi, najłatwiej można pozbyć się starej skóry, która chwilami naprawdę już nas pali, pakoznista koszula Medei. Zbývámy się kultury z prawdziwą przyjemnością.

Kto cierpiął na bezsenność w domu, na miękkim materacu, ten śpi znakomicie na wycieczce, wprost na trawie, owinęty tylko „workiem“ do spania.

Szkodziły mu przeciągi? Teraz zmożycy go deszcz, przewieją wiatry, a on ani kataru... Jak na złość, Grymasi?

Będzie żadał dosłownie „cokolwiek“ a niedomagania żołądka mimo tego znikną bez śladu.

Zniknie również zgorzknienie, bo każdy nabierze znowu wiary w siebie, gdy pomyśli:

— Nie jest jeszcze tak źle ze mną...

Powróć do prymitywnych warunków życia, na tle przyrody, oto jest droga do odmłodzenia fizycznego i duchowego. Nie dadzą nam tego wspaniałe pensjonaty i hotele. Stamtąd przywozi się tylko piękne... nalepki na wazikach i trochę mdłych wspomnień sukcesów na dancinowej sali.

A zatem wyruszamy. Domki swoje jak ślimaki, dzwigamy na plecach. Odrzućmy po pierwszym kilometrze zjawia się przysłowiowy „wilczy“ apetyt. Co tu przyrzadzić? Oczywiście, że coś najprostszego. Miły chłód poranka najlepiej nadaje się do marszu, więc należy się spieszyć.

Popasać w całym tego słowa znaczeniu będziemy dopiero wieczorem przy ognisku jest to chwila pełna uroku. Tylko nie łączmy się w zbyt duże grupy. 5 — 6 osób maksimum.

Jeżeli zabraliśmy również dzieci, to wrażeń, jakich doznają, spędzimy noc pod namiotem, zdecydować o ich upodobaniach na całe życie.

Dzieci, w ten sposób wychowane, będą szczęśliwsze, ponieważ potrafią w przyszłości zastosować się do każdych warunków życia, a doświadczenia ostatnich lat nas przekonały, że pod tym względem nie można ich dosyć za zabezpieczyć. Poza tym nauczą się szukać zadowolenia nie tylko w stosunkach z ludźmi, które tak często są chemiczne, ale wprost u źródła.

Najzysbsze potrawy na wycieczce kombinuje się z jaj, wędlin, (zwłaszcza sucha kiełbasa!), makaronu, ryżu i gryki. Można gotować również ziemniaki, ale dzwigać ich nie warto, bo są ciężkie. Kostki „Maggi“ doskonale zastępują ekstrakt mięsny, konserwy pomidorowe. Kondensowane mleko. Suszone owoce. Czekolada. Dużo cukru, cukierków. Dużo świeżego masła. Herbata. Odrobina koniaku. Chleb. Suche sery.

Powyższe prowianty, to żelazny ka-pitał. Można po drodze urozmaicać spiznarnie, a liczyć należy tylko na to, co zawiera plecak. Na śniadanie najlepiej nadaje się kakao z jajkiem.

Doskonałą potrawą jest zupa z kostek „maggi“, z grysiem i masłem. Można ją także zasympać makaronem.

Niedużo kłopotu sprawia przyrządzenie jajeczniczy z szynką, lub kiełbasa.

Pierwszorzędne usługi oddaje makaron z odsmażaną kiełbasą, wędzoną słoniną, lub pomidorami i parmezanem.

Jarzyny suszone należy w domu, przed wyjściem na wycieczkę, raz zagotować i wysuszyć, podobnie postępujemy z ryżem. Każda kropla spirytusu jest bardzo cenna na wycieczce i należy ją szanować.

Jeżeli zabraliśmy do łodzi dubeltówkę udało się nam upolować coś z dziękiego ptactwa, to po oskubaniu i oczy-

szczeniu, pieczemy je na drągu, wprost nad ogniskiem.

Podobnie ryby, ułowione na wędkę wprost z kajaką, co bardzo często praktykują kajakowcy podczas wódcęgi na wodzie — stanowią doskonałą potrawę. Należy je oczyścić, ugotować w wodzie i polać masłem oraz posypać jajkiem, ugotowanym na twardo i posiekanem.

Ryż ugotowany na gęsto z masłem i suchym koprem, lub pietruszką stanowi doskonałą potrawę na wieczór. Dzieciom możemy go podawać z cukrem i cynamonem. Makaron lub płatki „zaprawiamy“ powidłem i podajemy pod szumną nazwą leguminy Zabierzmy trochę musztardy. Dodana do jaj na twardo, urozmaici doskonale smak naszych potraw. Bardziej skomplikowana, lecz do skonała, jest ulubiona potrawa week-endów angielskich — jaja z grochem i słoniną. Na patelni smażymy w tym celu małe kawałki słoniny, do tego wlewa się jaja, przedtem rozbite i przedko miesza, a wreszcie groch zielony, odgotowany i odcedzony.

Zeszcile bułki odsmażamy na maśle i podajemy jako grzanki. Grysyk odgotowany na gęsto, ostudzony i pokraja-

ny możemy podawać z powodzeniem w różnych stonych lub słodkich kombinacjach.

Przed wyruszeniem na „week-end“ należy zaaprowizować się z uwzględnieniem czasu trwania wycieczki, możliwości dokupywania prowiantów po drodze, oraz zdolności dzwigania. Jeżeli prowiant wiezie nam łódź — możliwości kulinarne są niemal nieograniczone. Jeżeli dzwigamy go sami, należy być bardziej umiarkowanym.

Należy również dysponować nim rozumnie, aby w ostatnim dniu nie być zmuszonym zadowolić się kaszą kukurydzaną bez tłuszczu i soli, lub resztkami skórek z chleba, porzuconych przed tygodniem przez przechodzących turystów, jak się to nieraz w Tatrach zdarza.

PZ



Ciekawy eksperyment.

O podniesienie siły nabywczej rolnika. Wieś poważnym konsumentem produktów przemysłowych.

Kongres Stanów Zjednoczonych wychodząc z założenia, że rolnictwo jest poważnym konsumentem produktów przemysłowych, postanowił między innymi wydatnie podnieść siłę nabywcza rolnictwa. Pomijając bowiem, czy w budżecie rolnika artykuły przemysłowe stanowią 15, czy 40 proc. jego wydatków, rolnictwo amerykańskie; jako bardziej europejskiego uprzemysłowione, a przytem liczebnie poważne, niewątpliwie jest w stanie odegrać dużą rolę w konsumencji artykułów przemysłowych, o ile będzie miało za co je nabywać. Ponieważ stać się to może jedynie wówczas, gdy ceny artykułów rolnych wzrosną, przeto kongres uchwalił na wniosek demokratów ustawę, która ustala na rynku wewnętrznym ceny na szereg produktów rolnych na poziomie przedwojennym. Ustawa ta ma na względzie nie tylko pszenicę i bawełnę, ale i tytoń, ryż, mleko i jego przetwory oraz mięso. Dzięki tej podwyżce będzie utworzony fundusz w kwocie miljarda dolarów (t. zw. Farmer-Trustfund), który ma być podzielony pomiędzy poszczególne gałęzie rolnictwa. Tak więc producenci pszenicy mają otrzymać 336 milj. dolarów, plantatorzy bawełny — 160 milj., hodowcy trzody chlewnej — 480 milj. i t. d.

Sam pomysł podniesienia cen artykułów rolnych nie jest nowy i w wielu krajach został już realizowany. Pomimo to kryzysu przelamać nie zdołano. A to z tego względu, że podniesienie cen wywołuje nieuchronnie zwiększenie produkcji. Tak się np. stało w Niemczech, które z kraju importującego stały się jeżeli nie eksportującym, to w każdym razie samowystarczalnym.

Powyższa ustawa kongresu amerykańskiego z tego właśnie względu zasługuje na uwagę, że obok zwiększenia ceny przewiduje ograniczenie produkcji rolnej o 20 proc. w porównaniu ze stanem obecnym, przyczem ze wspomnianego funduszu korzystać będą mogli wyłącznie rolnicy, którzy produkcję swoją zmniejszą.

Ustawa w życie jeszcze nie weszła, niewiadomo również, czy wogóle będzie zrealizowana, jako że senat nie zajął jeszcze w tej mierze stanowiska. Wielu działaczy amerykańskich zajęło wobec niej stanowisko mocno sceptyczne głównie z tego względu, że podniesienie cen obejmować będzie wszystkich bez wyjątku rolników, a to z konieczności wywoła wzmocnienie

produkcji rolnej, co z kolei spowoduje znów spadek cen. Funduszu zaś przeznaczony do premiowania produkcji ograniczonej, nie wiele pomoże, ponieważ wymaga bardzo kosztownej kontroli. Produkcję fabryczno-pracowa łatwo ująć w ramy jakiejś ewidencji wystarczy na to kilkunastu czy nawet kilkuset kontrolerów. Kontrola

Korzyści z uprawy lnu. Siemię — domowym środkiem leczniczym.

Uprawa lnu wpływa korzystnie na utrzymanie dobrej budowy gleby; staranna uprawa, pielęgnowanie oraz zacięwanie roli przez len pozwala utrzymywać rolę w stanie czystym i pulchnym. Po lnie dobrze się udaje pszenica i żyto. Uprawa lnu ułatwia uoskianie czasu i robocizny w gospodarstwie. Czyszczenie ziarna przypada na czas zimowy, uprawa roślin na wiosnę nie przedstawia wielkich trudności, polegnowanie i żniwa przypadają w czasie wolnym od ogólnych żniw, młócka lnu, rośnienie i moczenie w międzyczasie, kiedy żniwa już są ukończone, a zbiór okopowych jeszcze nie rozpoczęty. Przeróbka lnu odbywa się zimą, kiedy wszystkie roboty polowe zostały ukończone.

Len daje cenne ziarno — siemię lniane, chętnie skupowane przez fabryki na wyrób olejów, pokostów, przyczem pozostają wytloki czyli makuch lniany wielce ceniony jako pasza treściwa dla krów, znakomicie podnosząca wydajność mleka. Poślady mogą być użytkowane jako pasza dodatkowa dla chorego inwentarza, siemię zaś bardzo często znajduje zastosowanie jako domowy środek leczniczy, kupowany chętnie nawet w aptekach.

Włókno lniane, z którego wyrabiane są nici, płótna i różne inne tkaniny, stanowiąc może bardzo poważne źródło

dochodu, jeśli tylko przerób i sprzedaż będą należycie zorganizowane. Dobrze włókno znajduje nabywców w fabrykach krajowych.

Jako produkt uboczny przy przerobieniu lnu otrzymuje się t. zw. flaki. Poszukiwane one są w przemyśle tapicerskim i rymarskim na wyrób miękkich mebli, poduszek itp. Plewy lniane są bardzo dobrą paszą dla krów, cieląt i trzody.

Puder Bebe Szolmana usuwa pot u dorosłych.

Ze świata filmu. Premjery na łódzkich ekranach.

Można zrobić wspaniały film, choćby temat był oklepany i zużyty. Do takiego wniosku dochodzi się oglądając „Miłość w aucie“ (Luna). Jest to istne arcydzieło krotoczwilnej wesołości, w którym śmieje się przepysnie skonstruowana fabuła, śmieją się niespodzianki, śmieją kontrasty i komplikacje. A przytem wszystko utrzymane jest ściśle w ramach komizmu dostojnego, tego w najlepszym gatunku, który nigdy nie zniaża się do tandetnych lub płaskich konceptów, a natomiast odznacza się kunsztem rozmieszczeniem petard komedyjnych, niecałkowicie szerszej i beztrudniejszej wesołości.

Mało frapujący scenarzysta udało się zamienić w doskonały doprawdy szampański, pełen tempa i życia film — zaśluga to wyłącznie reżyserji. Dzięki pomysłowości i niebawemu poczuciu komizmu Joye Maya „Miłość w aucie“ stała się istną galopadą cudownych scen komedycznych sytuacji, połączonych świetnym fauścuchem montażowym.

Wytworna, bogata, gustowna wystawa lekka, dowcipna treść, precyzyjna, pomysłowość i bardzo zręczna reżyserja czarująca urodą i grą para bohaterów, Annabella i Jean Murat, wreszcie podkład muzyczny melodyjny i efektowny oto „Miłość w aucie“. A przytem przez cały czas usmiechamy się z zadowoleniem, że to, co nam pokazują jest — obok wesołości i dowcipu — tak pełne dobrego smaku i kultury, w słowie i gestie.

Wszyscy wykonawcy są świetni z Annabellą i Jeanem Murat na czele. „Miłość w aucie“ należy do tej kategorii filmów, których oglądanie sprawia nietylko rzetelną satysfakcję, ale daje wspomnienie po troskach dnia codziennego.

Akcja filmu p. t. „Licytacja miłości“ (Grand-Kino) rozgrywa się w powojennym Wiedniu. Były oficer gwardji, podupadły hrabia, ma zamiar odebrać sobie życie, ale znalazłszy w kieszeni bilet na bal maskowy postanawia spędzić wesoło swój ostatni wieczór. Na balu poznaje śliczną jedynaczkę króla butów czy szuwaku. Spotyka jednocześnie swego dawnego ordynansa, który obecnie jest kelnerem w modnym dancingu, gdzie niedoszły samobójca przyjmując po sadę „gigolo“. Tam znów spotyka podstarza Amerykanke, multi-milionerkę która przybyła do Wiednia ażeby tam raz jeszcze przeżyć to, co ją zachwycało w „Wesołej wdowce“. Tak nawiązana intryga zmierza poprzez wodewlowe komplikacje do pomysłowego końca.

Reżyser Stuart Walker zręcznie łączy sytuacjami i typami. Rzecz jest nacechowana umiarem estetycznym który nie pozwala jej popaść w fatwę groteskę. Herbert Marshall wysuwa się na czoło młodszych aktorów amerykańskich swą grą niezwykłe dyskretną, a jednak pełną wyrazu. Charlie Ruggles, jak zwykle pocieszny, świetny w każdej roli. Sari Marietta zaprezentowała urodę i wdzięk. Film wesoły i miły.

21.40—22.10: Recital śpiewaczy J. Junelt Trembickiego.
22.10—22.25: „Skrzynka pocztowa techniczna“ — korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel.
22.25—22.55: Muzyka lekka i taneczna z Cafe Adria.
22.55—23.00: Komunikat meteorol. i policyj.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z dancingu Adria.

KOMUNIKAT.

Firma Fotygo i Klikar w Łodzi, ul. Nawrot Nr. 5 tel. 145—21 posiada na składzie pierwszy rzędnej jakości filce bitumiczne do krycia dachów na starych i nowych budynkach.

Extra — filc Resinoroid i azbestowany filc Azbestolit nie wymagają konserwacji w ciągu 18 lat. kalkulują się zatem taniej nawet od zwyczajnej papy, nie mówiąc już o tem, że przez swój srebrz. kolor wysuw. się pod względem estetycznym wyglądu na czoło wszystkich materiałów nowoczesnych. Są odporne na ogień przenośny.

Białolit biała papa bitumiczna również bez smolew. konkuruje skutecznie ceną z papami zwyczajnymi, a przewyższa je o całe niebo ja kością materiału i pięknym wyglądem. Nie wymaga do lat 6 żadnej konserwacji.

Filc izolacyjny Ogniolit stosowany jest jako najlepsza izolacja przeciwko wodzie podskórnej i deszczowej przy wszelkiego rodzaju budowach tuneli, mostów, sklepień, wykopów, fundamentów i piwnic.

Firma Fotygo i Klikar w Łodzi posiada również stale na składzie Smoleleum do konserwacji starych dachów papowych, blaszanych i dachówkowych. Smoleleum wyrabiane jest z najlepszej, preparowanej specjalnie do tego celu smoły z dodaniem odpowiednich składników, ni szczyżących zawarte w niej kwasy i potęgujących kilkakrotnie właściwości konserwacyjne smoły.

Firma Fotygo i Klikar w Łodzi, dla dogodzenia klienteli zaangażowała fachowca-specjalistę pod kierownictwem, którego wykonuje wszelkie roboty, związane z kryciem i konserwacją dachów starych i nowych, oraz przyjmuje nowe roboty blacharskie większe i drobniejsze reperatury starych dachów papowych.

Jednocześnie firma Fotygo i Klikar w Łodzi wobec pojawienia się na rynku tutejszym niedolnych naśladowców, przestrzega Sz. Kliente le przed ich nabywaniem. Naśladowstwa te pod różnymi nazwami szumnie reklamują się jako filce, nie będąc niczem innym jak „ersatz-filcam“.

Adres składów: ul. Sucha Nr. 3 tel. 154-57. Adres biura i zakładu dekararskiego: ul. Nawrot Nr. 5, tel. 145-21.

Fotygo i Klikar wyłączni zastępcy Zakładów Przemysłowych „Jago“ w Warszawie

Audycje radjofoniczne

Poniedziałek, dnia 8 maja 1933 r.

11.00—11.40: Transmisja przebiegu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. Wybór Prezydenta Rzplitej Polskiej.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.20 Muzyka z płyt gramofonowych

13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny

13.25—15.10: Przerwa.

15.10—15.15: Komunikat Państw. Instytutu

Eksportowego

15.15—15.30: Komunikat gospodarczy

15.25—15.30: Przegląd komunikacyjny

15.30—16.25: Płyty gramofonowe

16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego — (kurs element.) Lektor p. Lucien Roquigny.

16.40—17.00: Odczyt pt. „Obrót płatniczy Polski“ — wygł. p. Mieczysław Smerek.

17.00—17.55: Pierwszy koncert wyróżnio-

nych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na 2-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. W programie utworzy, mające być wykonane na konkursie w Wiedniu. Wykonawcy: Olga Illiwjka — (for.), Helena Korfówna (śpiew), Lucyna Szecepańska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akom)

17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny.

18.00—19.00: Muzyka lekka i taneczna z restaur. „Cristal“

19.00—19.30: Rozmaitości

19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi

19.30—19.45: „Na widnokręgu“

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy

20.00—21.30: Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Marja de Carmarje (sopr.) i prof. Ludwik Ustein (akomp.)

21.30—21.40: Wiadomości sportowe i dodatek do Pras. Dzien. Radj.

KURJER SPORTOWY.

Święto sportu lekkoatletycznego w Łodzi.

30 tysięcy widzów na biegu sztafetowym „Kurjera Łódzkiego”.

W przepięknej imprezie wzięło udział 91 biegaczy z 11 klubów.

K. P. Zjednoczone zdobyło w własność statuetę z brązu.

Park Poniatowskiego terenem szlachetnej walki.

Dzień wczorajszy w Łodzi był dniem święta lekkoatletyki. Dwunasty rok trudnego zmagania ludzi pracujących nad propagandą sportu uwieńczony został dopiero wczoraj wspaniałym sukcesem Lekkoatletyka odniosła triumf, osiągnęła to czego oddawna domagała się, mianowicie — większego zainteresowania sportem lekkoatletycznym społeczeństwa; bez, choćby w charakterze widzów, udziału szerszej publiczności w walkach lekkoatletycznych ta gałąź jak w ogóle sport rozwijać się nie może tak, jak powinien. Tylko przez współdziałanie społeczeństwa i zawodników, przez propagandę wśród społeczeństwa sportu można pozyskać szerszy ogół młodzieży dla królowej sportu — lekkoatletyki. Rodzice chętniej oddadzą swe dzieci sportowi, jeśli sami sportem będą się interesować.

Wczorajszy dzień był najwspanialszym z punktu widzenia propagandy. Park Poniatowskiego zaroił się formalnie publicznością, 30 tysięcy (słownie trzydzieści tysięcy) osób przybyło do parku w celu przyjrzenia się zawodom zorganizowanym przez ŁOZLA. 30 tysięcy osób śledziło z zainteresowaniem bieg sztafetowy o nagrodę redakcji „Kurjera Łódzkiego”. Czyż to nie wspaniały sukces? Zwolna zbliżamy się do granicy, gdzie na każdej niemal większej imprezie sportowej jest tyleż widzów.

W Londynie ostatnio na meczu tenisa sowym było 90 tysięcy osób. Dotychczasowa frekwencja w Łodzi na zawodach sportowych nie przekroczyła 10 tysięcy. Dziś 30 tysięcy przygładało się zawodom. Jeszcze kilka lat pracy, jeszcze kilkanaście takich i podobnych imprez a spokojnie będziemy patrzeć w przyszłość, albowiem nie będzie już obywatela kraju — wroga sportu i kultury fizycznej. Cały naród zrozumie wreszcie, że przez sport i wychowanie fizyczne zdobywa się zdrowie, kształci się ducha i wychowuje młodzież na dzielnych duchowo i silnych fizycznie obywateli kraju. Zniknie chlerstwo, pijaństwo i demoralizacja. W sporcie młodzież znajdzie to czego dotychczas jeszcze szuka w innych rozrywkach. Będzie coraz mniej szpitali i więzień. Tylko silny fizycznie i duchowo naród może dać sobie radę w życiu, tylko taki naród może się przeciwstawić wszelkim zakusom sąsiadów i stać się odpornym na każdy wstrząs gospodarczy i zawieruchę wojenną w świecie. Zrozumiała to dawno Ameryka i Anglia, w których to państwach sport stoi na najwyższym poziomie. W Ameryce w każdej niemal dzielnicy znajdują się boiska, pływalnie i ogrody jordanowskie.

I dlatego właśnie, z tych tylko powodów, dzień wczorajszy w Łodzi, był dniem święta lekkoatletyki. Cel zawodów został osiągnięty.

Piszącemu te słowa przypomniała się właśnie pierwsza w tej myśli prowadzona przed 6-ciu laty rozmowa z ówczesnym prezesem ŁOZLA, p. Aleksandrem Kordaszem, który radził wraz z nim nad propagandą sportu lekkoatletycznego w Łodzi. Z pierwszej takiej rozmowy wypłynął wspólny wniosek aby połączyć czynniki propagandy, jakim jest gazeta ze wspólny wysiłek z władzami sportu lekkoatletycznego w danym wypadku z ŁOZLA. Myśl rzucona została szybko zrealizowana i w niespełna rok później odbyły się pierwsze zawody sztafetowe o nagrodę „Kurjera Łódzkiego”. Pięć lat temu wyruszyli w trudny pierwszy zastęp młodzieży. W bródnym warunkach przez 4 lata przeprowadzano biegi na szosie Pabjanice — Rzgów — Chojny — Łódź, aby wreszcie po przekonaniu większości społeczeństwa o moc pracy klubów sportowych zademonstrować na miejscu w Łodzi.

Dzięki przychylnemu stanowisku radców Magistratu w osobach prezydenta miasta inż. Ziemięckiego, ławnika Harasza oraz łaskawej pomocy sekretarza prezydenta p. Eugenjusza Ajnenkła bieg „Kurjera Łódzkiego” został przeniesiony do parku Poniatowskiego, który właśnie wczoraj odbył się.

Ziściły się więc aspiracje organizatorów i nasze. Bieg znalazł swe ukoronowanie, stał się ewenementem dnia wczorajszego. Zasluga tu nie mała klubów sportowych, które do biegu desygnowały swe zespoły. Bieg stał się niejako imprezą ogólnoklubową, ogólnolódzką, gdyż co roku zwiększa się ilość sztafet i promieniuje coraz szerzej, zmuszając dotychczas bierne kluby do udziału w zawodach. Wczoraj poza starymi rywalami, biorącymi udział od lat czterech, do biegu stanęły sztafety: IKP, Hakoah, WKS, i Sokola z Rudy Pabjanickiej. Widzieliśmy więc na starcie przedstawicieli klubów sportowych wszystkich stanów.

W PUNKCIE ZMIANY SZTAFET. Przechodzimy na punkt zmiany sztafet. Ruch tu niebywały. Szpalery zaciskały się. Pozostał zaledwie mały przesynek dla zawodników. Policja pracuje z wyteżeniem sił. Sytuacja opanowana. Nadbiega szóstka zmienna. Zawodnik Janczyk nadrobił utracony czas kolegi klubowego, jako pierwszy wbiega na punkt oddaje sprawnie pałeczki Staroście, zawodnikowi, który przed pięcioma laty zainaugurował bieg „Kurjera Łódzkiego”. Wytrawny weteran już nie puścił osiągniętego zwycięstwa, mało nadrobił jeszcze wiele metrów. Zdenerwowanie wzrasta. Kierownik biegu p. Kordasz uwi-

W PARKU PONIATOWSKIEGO.

Godz. 11. Dwie obszerne bramy parku Poniatowskiego nie mogą pomieścić olbrzymich fal napływającej publiczności podnieconej fascynującą imprezą. Przed bramą od ul. Żeromskiego sznur aut prywatnych i taksówek, co chwile tramwaje wyrzucają masy ludzkie. Jak park parkiem nie widziano jeszcze takich tłumów. Główną aleję ugniotworyli dwa szpalery kolorowych widzów. Szpalery karne... Policja i służba parkowa pracują nad utrzymaniem porządku. Lekki wiatr trzepoce transparentami wskaźnikowymi biegu „Kurjera Łódzkiego”. Majowe słońce piecze coraz mocniej. Mimo iż trasę biegu przed godz. 11 zalała obficie woda autocysterna magistracka, mimo, iż wylano tej wody 10 tysięcy litrów aleje nadają się nawet do tak uciążliwego biegu.

NA STARCIE.

Na starcie tuż wylotu alei dobiega ją końca gorączkowe przygotowania. Kierownik biegu p. Aleksander Kordasz w otoczeniu sztabu sędziów na czele z p. Sztarkiem, Klysem i innymi, których nazwisk nie zdołaliśmy zebrać, uwiija się wśród gotujących się do skoku drużyn. Padają ostatnie rozkazy, ostatni przegląd zawodników, ostatnie spojrzenie czy wszystko w porządku i pada decyzja p. Kordasza — gotowe! — za nią strzał startera... Poszli... Ruszyli w tempie biegu na bieżni.

NA TRASIE.

Z miejsca na czoło wybijają się sztafety Zjednoczonych, Kruschendera i TUR. Mijają okrażenia za okrażeniami. Wśród publiczności coraz większa emocja... Wokół parku zwycięska narazie sztafeta zostaje oklaskiwana a dąpczące na pięty Zjednoczonym inne sztafety za chęcane do walki, do wzmoczenia wysiłku, szczególnie zachęcana jest sztafeta Geyera, której zawodnicy przesuwały się z miejsca na miejsce. Dzięki tym wysiłkom w piątym okrażeniu Zjednoczeni zostają, znów narazie, pokonani. Geyer tuż przed zmianą pałeczki rozpoczyna prowadzenie. To samo niemal dzieje się ze sztafetą LKS., która dopiero pod koniec biegu zaczyna „gazować” i zmieniać miejsca. Podciąga również SKS, Zgierz, tracąc; Kruschender, PKS, i młodzi adepci sportu rekrutujący się z K. P. Zjednoczone. Świetnie trzymały się sztafety TUR., SKS, Łódź, WKS, i Hakoahu jednego reprezentanta sportu żydowskiego, Sokół (Ruda Pabjanicka) mimo, że dotychczas w biegach tego rodzaju udziału nie brał przez swą zaciętość i chęć zmierzenia swoich sił zajął wśród elity biegaczy nieźle 11 miejsce. Okrażania szybko maleją, zainteresowanie wzrasta, na trasie podniecenie. Zjednoczone czy Geyer?

NA PUNKCIE ZMIANY SZTAFET.

Przechodzimy na punkt zmiany sztafet. Ruch tu niebywały. Szpalery zaciskały się. Pozostał zaledwie mały przesynek dla zawodników. Policja pracuje z wyteżeniem sił. Sytuacja opanowana. Nadbiega szóstka zmienna. Zawodnik Janczyk nadrobił utracony czas kolegi klubowego, jako pierwszy wbiega na punkt oddaje sprawnie pałeczki Staroście, zawodnikowi, który przed pięcioma laty zainaugurował bieg „Kurjera Łódzkiego”. Wytrawny weteran już nie puścił osiągniętego zwycięstwa, mało nadrobił jeszcze wiele metrów. Zdenerwowanie wzrasta. Kierownik biegu p. Kordasz uwi-

się w pocie czoła, ogłaszając sprawnie dotychczasowy stan zawodów.

META.

Komisja sędziowska czyni ostatnie przygotowania. Przesuwamy się na metę. Za chwilę wysuwa się z oddali sylwetka Starosty, biegnie równo w tempie zwolnionem. Zwycięstwo osiągnięte K. P. Zjednoczone ukoronowało kilkuletnią pracę zdobyciem trzykrotnego zwycięstwa. Nagroda „Kurjera Łódzkiego” w postaci sztafety brązu na marmurze przeszła w własność tego klubu, który potrafił utrzymać hegemonię przez 3 lata. Zwycięska sztafeta wystąpiła w składzie: 1) Szubert 2) Lapeta 3) Frank 4) Kofuszko 5) Szeffeld, 6) Janczyk 7) Starosta.

Za Zjednoczonymi przybywa „Geyer” który już po raz wtóry zajmuje drugie miejsce. Dalej idą LKS, TUR, itd.

W OTOCZENIU SEDZIÓW.

Bieg koczycy się i publiczność zadłona z pięknego widowiska sportowe go dyskutując przebieg zawodów rozchodzi się. Park powoli opróżnia się. Po zostają sportowcy. Zawodnicy udali się do pobliskiego gmachu Szkoły Technicznej gdzie dzięki przychylnemu potraktowaniu prosby ŁOZLA mieściła się sztabnia. Komisja sędziowska szybko oblicza wyniki, które zostają ogłoszone. Ścisłe wyniki są następujące:

1 Zjednoczone I w czynie	40,21,4
2 Geyer	40,45
3 EKS.	41,52
4 TUR.	42,13
5 Strzelec (Zgierz)	42,15
6 Kruschender (Pabj.)	42,42

Łódź zwycięża Poznań 61:51

Wajsówna wyrównała rekord Polski w kuli.

Mimo obaw — wygraliśmy.

Pierwszy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Łodzią a Poznaniem odbył się wczoraj w Poznaniu zakończył się, dzięki ambicji zawodniczek łódzkiej zwycięstwem Łodzi w ogólnym stosunku 61:51. W zespole łódzkiej doskonale spisywały się Wajsówna, która w rzucie kulą wyrównała rekord Polski, oraz Janowska i Smetkówna. W biegu na 60 m. zwyciężyła Szajnówna (Poznań) 8,8 sek. w rzucie kulą niespodziewanie zwyciężyła Wajsówna przed Jasińską uzyskując rzut równy rekordowi polskiemu 12,05 m. W sztafecie 4x200 m. zwyciężył Poznań, w biegu na 200 m. zwyciężyła Świdarska (Pozn.) 27,2. w skoku wżwyż pierwsze dwa miejsca zajęły Wajsówna i Janowska osiągając 1,42 m. w biegu na 800 m. pierwsze miejsce zdobyła Świdarska (Pozn.) 2,37,8

Kusociński na bieżni włoskiej.

Szalone tempo naszego mistrza.

Najlepsi biegacze włoscy odpadli na 4-y m. klm.

MEDJOLAN, 7.5. (pat.) W niedzielę odbyły się w Medjolanie zawody lekkoatletyczne o wielką nagrodę Medjolanu zorganizowane przez Federację Fasystów. Główną atrakcją zawodów stanowił bieg Kusocińskiego na 5 klm. — Bieg wywołał duże zainteresowanie i mimo deszczu zgromadził na stadionie „Arena” 5,000 widzów. Bieg Kusocińskiego był nadzwyczaj efektowny. Kusociński wykazał kolosalną supremację nad zawodnikami włoskimi. Kusociński prowadził bieg cały czas. Przez 3 i pół kilometra postępowali za nim słynni zawodnicy włoscy Cerati i Furla, jednak przed czwartym kilometrem obaj zmęczeni tempem Kusocińskiego odpadli. Ostatni kilometr Kusociński przebiegł sam, Kusociński zwyciężył w czasie 15 min. 14,4 sekundy. Drugim był Włoch Florentis przybył o 200 metrów za Kusocińskim. Ze względu na deszcz i zły stan bieżni czas Kusocińskiego uważać należy za dobry.

UTRACONE SZANSE...

Polska przegrywa z Holandją 1:3.

Po spotkaniu w grze podwójnej, w którym para holenderska Timmer-Cool pokonała Polaków Hebbe i Tłoczyńskiego 3:6, 6:1, 6:2 i 6:3, odbyło się w dniu wczorajszym z kolei spotkanie w grze po jedyńczej między Timmerem a Tłoczyńskim. Spotkanie to stało na niezwykle wysokim poziomie, gdyż obaj tenisiści wykazywali doskonałą formę. Opczątkowo przeważał Tłoczyński, lecz nie wytrzy-

7 Strzelec (Łódź)	42,43
8 WKS	42,47
9 Zjednoczone II	42,56
10 Hakoah	43,33
11 Sokół (Ruda Pabj.)	44,12
12 Policjiny K. S. (Łódź)	45,16
13 Zjednoczone III	45,26

W biegu wzięło udział 91 zawodników. Wszyscy bieg ukończyli.

ROZDANIE NAGRÓD.

Zawodnicy zwycięskiego zespołu oraz drużyny które zajęły II i III miejsca zebrały się wspólnie z kierownictwem zawodów i przedstawicielami „Kurjera Łódzkiego” przy stoliku sędziowskim po zakończeniu zawodów. Po ogólnej fotografii odbyło się rozdanie nagród. Do zbranych przemówił imieniem wydawnictwa „Kurjer Łódzki” p. mecenas Jan Stypułkowski, który równocześnie dokonał uroczystego wręczenia nagrody K. P. Zjednoczone, scharakteryzował przytem historię biegu, dążenia nasze do spopularyzowania sportu, zapowiadając ufundowanie nowej cennej nagrody dla dalszego propagowania lekkoatletyki i utrzymania tradycji biegu. Równocześnie złożył serdeczne podziękowanie zawodnikom, organizatorom, zarządowi ŁOZLA panom sędziom, policji i Magistratowi oraz tym wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia imprezy.

Serdeczne gratulacje zwycięskiemu zespołowi oraz przedstawicielowi K. P. Zjednoczone poza p. mecenasem Stypułkowskim złożyli wszyscy członkowie redakcji „Kurjera Łódzkiego”. Dekoracji za wodników złotymi, srebrnymi i brązowymi żetonami dokonał p. mecenasowa Stypułkowska i naczelny redaktor Kur-

jera Łódzkiego” p. Czesław Gumkowski. Na zakończenie p. Aleksander Kordasz kierownik klubu KP. Zjednoczone w krótkim lecz rzeczowym przemówieniu scharakteryzował prace klubów sportowych w kierunku podniesienia tezy fizycznej wśród społeczeństwa i dał życzenia K. P. Zjednoczone do zwycięstwa oraz podziękował „Kurjerowi Łódzkiemu” za stałą od zarania sportu propagandę w f. zarządowi ŁOZLA za trud organizacyjny a zawodnikom i klubom sportowym za szlachetnie rywalizowanie w dążeniu do zwycięstwa.

Sportowe okrzyki „Czołem” wzniesione na cześć sportu, zawodników, klubów rywalizujących, organizatorów, sędziów i „Kurjera Łódzkiego” zakończyły piątą i ostatnią o tę nagrodę bieg ŁOZLA.

Ze swej strony składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji biegu w ciągu pięciu lat istnienia walki o nagrodę naszej redakcji a w szczególności pp.: A. Kordaszowi, współtwórcy biegu i b. prezesa ŁOZLA kpt. dypl. Libertowi b. prezesowi ŁOZLA prof. Ludwikowi Szumilewskiemu, obecnemu prezesowi ŁOZLA dzięki któremu przy jego wybitnej pomocy wczorajszy bieg odbył się w Łodzi, wszystkim członkom b. zarządu i obecnemu zarządowi ŁOZLA, pp. sędziom z lat dawnych i sędziom wczorajszym oraz tym, których nazwisk nie zdołaliśmy zanotować.

Pierwsza faza propagandy osiągnęła cel — idziemy dalej. Za rok odbędzie się następny bieg.

K.

W skoku wdal z miejsca zwyciężyła Jasińska 2,32. W skoku wdal z rozbiegiem pierwsza Janowska 4,92 m. przed Wajsówną 4,46 m. W rzucie oszczepem zwyciężyła Smetkówna (Ł) doskonałym rzu-

tem 36,08 m. W rzucie dyskiem bezkonkurencyjna Wajsówna osiągnęła 39,52 m. W biegu 80 m. plotki - Wajsówna 14,9 sek. Zainteresowanie meczem znaczne.

Międzyszkolne zawody pływackie.

Gimn. Pętkowskiej na pierwszym miejscu.

W dniu wczorajszym odbyły się w basenie zgierskim międzyszkolne zawody pływackie o nagrodę dyr. Zimowskiego.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w konkurencjach żeńskich bieg 15 m. stylem dowolnym: Barcz — (Gimn. Niem.) — 12 sek.; 15 m. styl klasyczny: Grochowska (Gimn. Orzeszkowej) — 17 sek.; 30 m. stylem dowol-

1) Szydłowska (Gimn. Zgierskie) — 20 sek. 30 m. st. kl. Szmid (G. N.) 32 sek.; 45 m. st. dow. Celówna (G. Pętkowskiej) 48 sek.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zdobył Gimn. im. Pętkowskiej. Kategorie chłopców: 15 m. stylem dowolnym: Rychter (G. N.) 11 sek.; 30 m. styl. dowolnym: Cel (Szk. Zgrom. Kupców) 22 s. 45 m. stylem dow. Haman (G. N.) — 31,8 sek. 60 m. st. dow. Szwanowska (Gimn. Zimowskiego) 39,6 sek.; 15 m. st. klas. Nest (Gimn. Niem.) — 14 sek.; 30 m. st. klas. Epstein (Gimn. Niem.) 28,8 sek. 45 m. st. klas. Kirst (G. N.) 37,6 sek.; 60 m. Rzewuski (gimn. Zimowskiego) 51 sek. sztafeta 4x30 m. styl. dowolnym. Gimn. Niemieckie 1,15,2 przed gimn. Zimowskiego. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyło Gimn. Niemieckie. Poza tem startowali zawodnicy klas B.

POGRZEB Ś. P. MERLEGO.

W dniu onegdajszym zmarł na nowym sercu znany działacz sportowy na terenie naszego miasta śp. Zygmunt Merle członek Zarządu LKS-u, ŁOZGS-u ŁOZLA, i in. Śmierć przedwcześnie zmarłego śp. Zygmunta Merlego wywarła b. silne wrażenie w sferach sportowych naszego miasta. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 z ul. Nawrot Nr. 44 na stry cmentarz ewangelicki.

NURMI BIEGA.

HELSINGFORS 7.5. (pat.) W biegu na 9 i pół klm. startował Nurmi wygrywając bieg w 39 min. 59,8 sek. W biegu na 5 i pół klm. pierwsze miejsce zajął Lehtinen w czasie 15,46 sek.

Południe zwycięża Północ 1:0 (0:0)

Pazurek zdobywcą bramki.

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz piłkarski między Południem a Północą na rzecz PZPN-u w Katowicach zakończył się zwycięstwem Południa w stosunku 1:0 (0:0). W drużynie Północy grali również dwaj łodzianie Pezga i Janczyk. Gra naogół równorzędna chociaż atak Południa był groźniejszy w sytuacjach podbramkowych. Do przerwy pomimo wysiłków obu drużyn utrzymał

się wynik bezbramkowy. Po przerwie przez dłuższy okres czasu naciera Północ, w składzie drużyny której nastąpił pewne przesunięcia. Wreszcie w 37 min. Pazurek strzela jedyną bramkę dla Południa ustalając wynik na 1:0.

W Południu wyróżnili się Włodarz i Kotlarczyk J., zaś w Północy Martyna, Jatecyk i Nawrot. Sędziował dr. Lustgarten.

Jak za dawnych lat.

LKS (Liga) — Turysta 1:1 (1:1).

Rozegrany w dniu wczorajszym, z okazji dnia PZPN-u mecz towarzyski między ligowym LKS-em a Turystami, zakończył się wynikiem remisowym. Oba drużyny wystąpiły w składach rezerwowych. W pierwszej połowie więcej gry mają Turysty, lecz brak decyzji pod bramką lub też lekkie strzały stają się lupem rezerwowego bramkarza LKS. Po obustronnych atakach udaje się wreszcie LKS-owi strzelić bramkę przez

Milera (w 30 min.) z centry Durki. W 37 minucie rewanżują się Turysty pięknym atakiem i Stawicki ze skrzydła strzela wyrównującą bramkę. Na 15 min przed końcem sędzia wykluczył Steinkego z LKS-u i Szulca z Kl. Turystów. Po przerwie obie drużyny dają do użytku swoje zwycięskiej bramki, lecz na skutek dobrej gry obu bramkarzy wyniki nie mogą podwyższyć. Sędziował p. Grajwoda.

SKS (Łódź) — KOLUSZKOWSKI KS. 3:1 (2:1)

Z okazji „Dnia PZPN” w Koluszkach odbył się mecz towarzyski pomiędzy SKS a KKS.

Zwyciężył lepszy SKS, w stosunku 3:1 (2:1) Bramki zdobyli: Antczak 2 i Owczarek. Dla KKS Szendrowski. SKS wystąpił bez Szłazaka.

AMERYKA — MEKSYK 3:0 W DAVIS CUP.

LONDYN, 7.5. (pat) Spotkanie o puchar Davisa w Meksyku, między drużyną Stanów Zjednoczonych a Meksykiem przyniosło Stanom Zjednoczonym zwycięstwo po dwóch dniach w stosunku 3:0.

FINAL TENNISOWYCH MISTRZ. ANGLJI.

LONDYN, 7.5. (pat) Finał międzynarodowych mistrzostw Anglii na kortach ziemnych zakończył się szeregiem niespodzianek. Mistrzem Anglii został Perry po ciężkiej walce z dotychczasową pierwszą rakieta Anglii Austinem bijąc go 2:6, 7:5, 7:5 6:2. W finale pań zwyciężyła świetnie zapowiadająca się Round bijąc Jacobs w stosunku 3:6, 6:2 6:3.

WŁOCHY — JUGOSŁAWIA W DAVIS CUP.

FLORENCJA, 7.5. pat. W meczu o puchar Davisa Włochy pobili Jugosławię w stosunku 4:1. Włochy wygrały wszystkie single a przegrały po morderczej trzygodzinnej walce spotkanie w dublu.

KRAKÓW — ŚLĄSK 3:1 (2:0).

Mecz międzymiastowy Kraków—Śląsk rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1. Bramki dla Krakowa zdobyli Kisielewski 2 i Artur 1, zaś dla Śląska po przerwie Wilamowski. Sędzią p. Rutkowski.

BIEG DOKOŁA ŚLĄSKA.

W biegu kolarskim dokoła Śląska na dystansie 246 km. zwyciężył Dłucik (Zory) w czasie 4.25.9 przed Ligoniem z Katowic.

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE W POZNANIU.

W ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych dla mężczyzn, które odbyły się w ciągu soboty i niedzieli w Poznaniu osiągnięto następujące ważniejsze wyniki: bieg 400 m. płotki — Jezierski 62.8 sek., bieg 100 m. — Twardowski 11.8 sek., bieg 1500 m. — Kuźmicki (AZS. W-wa) 4.16.2, sztafeta 4x100 m. Sokół 49.9 sek. skok wzwyż: Zaborzyński — 1.75 m., bieg 200 m. Marciniak 23.4 sek. rzut dyskiem i kulą Tilgner 38.80 m. i 14.16 m.

ŁTSG. — HAKOAH 3:1 (0:0).

Rozegrany w sobotę na boisku DOK. mecz między Hakoahem a ŁTSG. z okazji dnia PZPN-u zakończył się zwycięstwem ŁTSG. w stosunku 3:1 (0:0) Obie drużyny wystąpiły z kilkoma rezerwowymi. Bramki dla ŁTSG. zdobyli: Pałczewski 2 i Radomski 1, a dla Hakoahu: Joskowicz.

GRY SPORTOWE W ŁODZI.

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi następujące mecze o mistrzostwo klasy A w grach sportowych. Koszykówka żeńska: IKP.—Zjednoczone 14:2, HKS.—Makabi 0:30 (v. o.) LKS.—Szturm 12:2 Kruszeender — Wima 12:8, siatkówka żeńska: HKS.—Tur — obustronny wal kower, LKS.—Makabi 2:0, IKP.—Zjednoczone 2:1, Triumf — SKS. 2:0, LKS.—SKS. 2:0, siatkówka męska: YMCA — Absolutenci 2:1, LKS.—WKS 2:0, Absolutenci — Makabi 2:0, HKS.—YMCA 2:1, WKS.—Tur. 2:0 (v. o.), Tur.—Zjednoczone 2:0, HKS.—Makabi 2:0, Zjednoczone —WKS. 2:1, LKS.—Zjednoczone 2:0 (v. o.), LKS.—Tur 2:0 (v. o.) Absolutenci —HKS. 2:0, YMCA—Makabi 2:0 (v. o.), Koszykówka męska: IKP — Geyer 26:4, Triumf —YMCA 19:12, Triumf —IKP. 14:33, Zjednoczone — Geyer 18:23, LKS.—YMCA 22:18.

MECZE PIŁKARSKIE W KRAJU.

Z ważniejszych spotkań rozegranych w dniu wczorajszym w kraju: w Poznaniu reprezentacja klasy A doznała porażki od ligowej Warty w stosunku 1:4 (1:2), zaś we Lwowie reprezentacja klasy A pokonała reprezentację klubów kl. B. 4:1.

REPREZENTACJA PABJANIC — MAKABI (Łódź) 2:1 (1:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz towarzyski między reprezentacją Pabjanic a łódzką Makabi na boisku Kruszeendera, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. W pierwszej połowie pabjanicy grali z wiatrem i nie umieli wykskać odpowiednio swej przewagi. Jedyną bramkę zdobył Miaskowski z podania Bayera. Po zmianie stron Makabi gra b. dobrze i przeważa wyrównując przez Goldberga, lecz w ostatniej minucie Miaskowski zdobył drugą zwycięską bramkę. Sędziował p. Laufer. W reprezentacji wyróżnili się: Miaskowski (PTC.), Bajer (Burza) i Tomala (KE).

WARSZAWA — LWÓW 1:1 (1:1)

W meczu międzymiastowym Warszawa—Lwów, który się odbył w dniu wczorajszym w Warszawie został osiągnięty wynik remisowy 1:1 (1:1). Już w 10 min. uzyskał dla Lwowa prowadzenie Drzymała z podania Łagodnego lecz w niespełna 5 minut później Warszawa wyrównała ze strzały Przeździeckiego. Sędziował p. Walczak.

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH W POZNANIU.

Na zawodach lekkoatletycznych ogólnopolskich w Poznaniu w dniu wczorajszym uzyskano w dalszym ciągu wyniki następujące: Oszczep — Turczyk — 61.28 m. tyczka: Adamczak 3.45 m., bieg 800 m. Kuźmicki I 59.6, skok w dal: Balcer 6.73 (nowy rekord okręgowy).

NOWY MOTOCYKLOWY REKORD POLSKI.

Na zawodach motocyklowych, które zorganizowała w dniu wczorajszym warszawska Legia, motocyklista Wroński (KKM. Kraków) pobił rekord Polski na dystansie 500 m. należący do Szrajbera o 0.7 sek. osiągając czas 29.3 sek. Wroński zwyciężył również w biegu seniorów przed Gembala. W jeździe plaketowym pierwsze miejsce zajął Gedania z Gdańska.

Ofiary.

NA AKCJE ŁÓDZKIEJ RODZINY RADJOWEJ.

kw. 2121. Z okazji Imienin K-ta 4 Szpitala Okręgowego w Łodzi pik. lek. dr. Stanisława Wieckowskiego podof. zawo dowi złożyli zł. 32,70.

NA DOŻYWIANIE DZIECI SZKOL.

kw. 2122. Uczniowie kl. V Miej. Gim. im. Piłsudskiego — zamiast kwiatów w dniu Imienin p. Stanisława Kulejowskiego zł. 4.

WIDMO PRZYSZŁEJ WOJNY.

Pod tym tytułem wygłosił znany wydawca „Renaissance” p. L. F. Erdtracht z Wiednia dnia 9-go bm. w sali Filharmonii o godz. 8,30 wiecz. odczyt na podstawie osobistych wrażeń, rozmów z wybitnymi politykami i mało znanego materiału. Zainteresowanie będzie niezawodnie wielkie, albowiem prelegent, znany jako doskonały mówca i jako znawca stosunków zachodnio europejskich, omówi najważniejsze problemy współczesnej Europy. Oto kilka z tego wykła du: Przyszły konflikt wojenny 2 grup europejskich. Technika przyszłej wojny. Polska Rosja i Anglia. Socjalizm, komunizm, faszyzm, hitleryzm. Ostatnie wypadki w Niemczech. Ballin, Rathenau, Ullstein, Hitler, Mussolini, Bismarck Piłsudski. Odczyt powyższy jak było do przewidzenia wzbudził w naszym mieście wielkie zainteresowanie, bo też w powodzenie wzięć nie na leży. Bilety po cenach populiarnych nabywać można w Kasie Filharmonji.



TEATR MIEJSKI.

Dziś wiecz. i dni następnych sztuka o której dziś mówi cała Łódź, pełnia satyry i humoru pierwsiorezordnie przez artystów zagrana komedia ja Stanisława Bala „Zielona kotwica”. Komplet na widowni są najlepszym dowodem jak żywy rezonans wzbudziła sztuka ta, utalentowanego feljtonisty łódzkiego.

TEATR KAMERALNY.

Występy Stefani Jarkowskiej. Dziś wiecz. i dni następnych zaszłone okla ski zbiera Stefania Jarkowska kreująca rolę w lekkiej komedji St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. barwne widowisko w 11 obrazach pt. „Podróż naokoło świata w 40 dniach” według powieści Juliusza Verne. Bilety do nabycia w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 w kasie teatru.

JUBILEUSZ 25—LECIA PRACY ADAMA GÓRCKIEGO.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się Jubileuszowe przedstawienie 25 lecia pracy na scenie szt. dram. Teatru Popularnego p. Adama Góreckiego, znanego w szerokich kołach łódzkiej publiczności.

WESOLEK MAJOWY W TEATRZE POPULARNYM (OGRODOWA Nr. 18).

Stefania Jarkowska, Mchael Znicz, Jan Mroziński oraz cały zespół Teatru Popularnego bawid będą publiczność na wielkim Festiwalu Rewjowym w sobotę dn. 13 maja rb. o godz. 10.30 wiecz. W pięknym półfinale „Morze Polskie” wystąpi chór pod kier. prof. K. Prosnaka. Do chód przemacza się na propagandowe tournée po Polsce. Bilety od 75 gr. już do nabycia w kasie Teatru od godz. 11—2 i 4—10 wiecz.

TEATR OPERETKA 8.30 (Przejazd 34).

Dziś w poniedziałek o godz. 8 wiecz. jubileuszowa operetka w 3 aktach pt. „Paganini” światowej sławy kompozytora wiedeńskiego Franciszka Lehara.

WIECZÓR KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO.

Znakomity bohater ekranu i sceny, Kazimierz Krukowski (Lopek) przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w Filharmonji w nadechodzącą środę, dnia 10-go bm. o godz. 8.30 wiecz. Oprócz Krukowskiego udział weźmie również królowa mody na rok 1933, gwiazda teatru „Morskie Oko” i ekranu Nina Grudzińska. Znakomici artyści wykonają bogaty program, złożony z najnowszych przebojów i nowości 1933 r. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

KONCERTY ŻYCZENIA DLA DZIECI.

Rozgłosnia łódzka Polskiego Radja, wprowadzając niedzielne koncerty z płyt gramofonowych, w pierwszym rzędzie miała na uwadze najmłodszych radiosłuchaczy i pragnęła pierwszą część poranku niedzielnego poświęcić specjalnie radiosłuchaczkom. Dłgie starania w kierunku zdobycia

odpowiedniego repertuaru uwienczone zostały obecnie pomyslnym skutkiem — Studio zapoatrzone zostało w szereg bardzo ciekawych płyt gramofonowych z bajeczkami, opowiadaniem i piosenkami. Repertuar jest bardzo bogaty i ciekawy. Wszelkie prośby najmłodszych radiosłuchaczy zgłaszane pisemnie do środy w tygodniu koncertowym będą, jak nas informuje Rozgłosnia, chętnie wysłuchiwane i zafatwane.

ZE SZKOŁY ĆWICZEN PRZY ŻENSKIM SEMINARIUM PANSTWOW. W ZGIERZU.

Dnia 5 h. m. o godzinie 19-iej w Szkole Ćwiczeń przy Żenskiem Seminarium Państwowem w Zgierzu odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła Rodziców.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego i odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do zdania sprawozdania z działalności zarządu za rok 1932-33. Ze sprawozdania wynika, iż zarząd Koła Rodziców poza szeregiem innych spraw, prowadził nader intensywną akcję w kierunku dozwiania dzieci przed rozdawnictwem mleka, tranu i t. p. środków, pokrywanych ze składek członkowskich. Dla zasilenia funduszy kasy urządzono również w roku sprawozdawczym zabawę taneczną, która przyniosła pokaźny dochód. Po omówieniu stanu kasowego i gospodarczego, wywiązała się na ten temat krótka dyskusja, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Wobec pożytecznej i ofiarnej pracy ustępującego zarządu dla dobra wychowanków szkoły, zebrani jednogłośnie postanowili pozostawić dotychczasowy zarząd w pełnym składzie, z dokoopowaniem jednego członka komisji rewizyjnej na miejsce nieobecnego. Zarząd mandatów przyjął. — W wolnych wnioskach przełożona szkoły p. Kamianka w referacie wygłoszonym na temat zadań i celów Szkoły Ćwiczeń, tak w okresie obecnym jak i przyszłym, zakończyła przemówienie swe apelem pod adresem rodziców celem współpracowania z kierownictwem i wychowawcami, co zebrani przyjęli z zadowoleniem.

Należy podkreślić tutaj z uznaniem wysoki poziom ogólny — wychowawczy, na jakim postawiona jest Szkoła Ćwiczeń ofiarną pracę kierownictwa i nauczycielstwa, które każdą wolną chwilę od zajęć programowych chętnie poświęcają kierunkowi wychowawczemu dzieci.

Wyrażeniem podziękowania kierownictwu szkoły, jak i zarządowi za ich dotychczasową owocną pracę, zebranie zakończono o godz. 9.15 wieczorem. (z)

Humor.

NIEOMYLNY SZEŃ.
SzeŃ wizytuje biuro. W kacie siedzi urzednik zajęty czytaniem gazety. SzeŃ podbiega z groźną miną:
— Jaka pan ma pensję?
— 300 franków.
— Tu ma pan swoje trzysta franków i niech pan więcej nie ogładam.
Urzednik bierze pieniądze, kłania się i wychodzi.
— Czemu pan argażuje takich nierobów?
pyta szef prokurenta.
— Prokurent odpowiada z zażenowaniem:
— Człowiek ten nie pracuje u nas. Przytniósł tylko z drukarni tysiąc arkuszy i czekał na pokwitowanie.
(New-Yorker).

PRZED SADEM.

Nazwał pan świadka łobuzem. Czy ma pan jeszcze coś do zakumifikowania — Owszem, bardzo dużo, ale kosztowałoby mnie to zbyt drogo.

OGŁOSZENIE Nr. 10.

(Ciąg dalszy)

Nr. 824-B „Przemysł Chemiczny (Boruta), Spółka Akcyjna” w Zgierzu. Artur Szeuerner przestał być członkiem zarządu. Inż. Marjan Piasecki, Zgierz ul. Piątkowska 4, mianowany został członkiem zarządu. Inż. Tadeuszowi Czernickiemu, Zgierz, ul. Leśna 30 udzielono prokury.
Nr. 83-A „G. Engelhardt”. Łódź, ul. Piotrkowska 7. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 1933 r. firmie oraz jej właścicielom ogłoszona została upadłość. Kuratorem mianowany został Jerzy Klotzman zam. przy ulicy Kilińskiego 179.
Nr. 1380-B „Piomien, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ul. Cegielniana 44. Celem spółki jest prowadzenie handlu hurtowego i detalicznego materiałami opałowymi. Kapitał zakładowy wynosi 4000 zł. i jest podzielony na 40 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządca jest Salomon Wysocki, Łódź, ul. Cegielniana 44 z prawem samodzielnego zastępowania i podpisywania w imieniu firmy pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawartą została na mocy aktu zeznanego 5 stycznia 1933 roku za Nr. 24 przed notariuszem Karnawalskim w Łodzi. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznym rocznym przedłużaniem.

dnia 12 kwietnia 1933 roku.
Nr. 173-B „Warszawsko-Łódzkie Towarzystwo Handlowe, Spółka Akcyjna” w Łodzi. Oddział we Lwowie został zlikwidowany. Udzielone Teodorowi Zajferowi, Aleksandrowi i Leonardowi Zunimom prokury zostały cofnięte.
Nr. 21770-A „Las Pełczyńska — Czesław Gierliński i S-ka” Łęczycza, ulica Panińska 1. Termin trwania spółki określony został do dnia 31 grudnia 1935 r.
Nr. 19564-A „Aprowicacja wł. Jan Cegiela”. Łódź, ul. Przejazd 52. Firma została zlikwidowana.
Nr. 22607-A „Hersz-Josef Goldberszt”. Sprzedaż manufaktury i chustek. Łódź, ul. Nowomiejska 5. Firma istnieje od dnia 1 sierpnia 1930 roku. Właściciel Hersz-Josef Goldberszt zam. w Łodzi, Kamienna 4. Interocy nie zawarł.
Nr. 1381-B „Rudo — Opał, sprzedaż drzewa budowlanego i opałowego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, Ozorków, ul. Piłsudskiego 14. Kapitał zakładowy spółki całkowicie wpłacony, wynosi 3000 zł. i jest podzielony na 100 udziałów po 30 zł. każdy. Zarządca jest Fiszek Różycki zam. w Ozorkowie przy ul. Piłsudskiego 16 z prawem samodzielnego zastępowania i podpisywania w jej imieniu pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawartą została 4 kwietnia 1933 roku za Nr. 304

przed notariuszem Achenbachem w Łodzi. Czas trwania spółki określony został na rok z automatycznym rocznym przedłużaniem.
dnia 13 kwietnia 1933 roku.
Nr. 9979-A „M. J. Szarf”, Łódź, ulica 11-go Listopada 113. Syndykiem tymczasowym obecnie jest adwokat Stefan Glat ter, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 44.
Nr. 22608-A „Edward Kurt”. Komisowa sprzedaż wyrobów włókienniczych Łódź, ul. Piotrkowska 90. Firma istnieje od 1 kwietnia 1932 roku. Właściciel Edward Kurt, zam. przy ul. Główniej 31 w Łodzi. Interocy nie zawarł.
Nr. 22609-A „Szyja Monk”. Sprzedaż manufaktury. Łódź, ul. Nowomiejska 14. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Szyja-Gerszon Monk zam. w Łodzi przy ul. Południowej 28. Na mocy interocy pomiędzy Szyją Łają ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.
Nr. 1382-B „Artystyczne Zakłady Graficzne w Łodzi, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ul. Kilińskiego 121. Celem spółki wykonywanie wszelkich robót wchodzących w zakres przemysłu graficznego. Kapitał zakładowy spółki, całkowicie wpłacony wynosi 2000 zł. i jest podzielony na 20 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządca jest Marjan

Stanisław Wróblewski, Łódź, ul. Wólczańska 98 i Kazimierz Lincburg, Łódź, ul. Trębacka 16. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo; podpisywać korespondencje, rachunki, pokwitowania i wszelkie dokumenty, niemające charakteru zobowiązań, otrzymywać wszelkie należne spółce sumy i inny majątek, a w tej liczbie korespondencje, pieniądze za przekazami, przesyłki i ładunki, reprezentować spółkę u wszelkich władz i prowadzić wszelkie sprawy sądowe spółki. Węksle zaś, indosy, czeki, umowy pełnomocnictwa i wszelkie wogóle zobowiązania pieniężne podpisują zarządcy łącznie. Wszelkie dokumenty, za wyjątkiem aktów notarialnych i hipotecznych, zarządcy winni podpisywać pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawartą została na mocy aktu zeznanego 10 marca 1933 roku za Nr. 862 w kancelarii notariusza Rossmanna i zmienionego następnie aktem, zeznaniem przed notariuszem Moldenhawerem w Łodzi 6 kwietnia 1933 roku za Nr. 121. Czas trwania spółki określony został do dnia 31 marca 1938 roku z automatycznym rocznym przedłużaniem.
Nr. 1383-B „Fargo, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ulica Andrzeja 63. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa fabrykacji i kupna-sprzedaży artykułów chemiczno-farma-

ceutycznych. Kapitał zakładowy spółki, całkowicie wpłacony wynosi 2000 dolarów i dzieli się na 20 udziałów po 100 dolarów każdy. Zarządca jest: Michał Rozenblum, Łódź, ul. Śródmiejska 21 i Stanisław Grosberg, Łódź, ul. Kilińskiego 89. Węksle, z własnego wystawienia, akcepty, zyra, czeki, wszelkiego rodzaju umowy i zobowiązania, prokury i pełnomocnictwa z wyjątkiem pocztowych podpisują zarządcy łącznie pod stemplem firmowym. Każdy z zarządców upoważniony jest do samodzielnego reprezentowania spółki przed wszelkimi władzami i sądami, podpisywania pełnomocnictw procesowych, zafatwania inkasa, przyjmowania i kwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju należności, do odbierania i kwitowania z odbioru korespondencji zwyczajnej i polecanej, listów wartościowych, przekazów pieniężnych, przesyłek, ładunków oraz podpisywania bieżącej korespondencji. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawartą na mocy aktów zeznanych dnia 25 czerwca 1932 roku za Nr. 2336 i 18 stycznia 1933 roku za Nr. 188 przed notariuszem Rossmannem w Łodzi. Czas trwania spółki określony został do 1 stycznia 1936 roku z automatycznym trzyletnim przedłużaniem.

(Dalszy ciąg na str. 6-iej).

Nr. 1384-B „Handlowo-Prawnicza spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Handel książkami wydawnictwa dzieł przewodników prawniczych, Łódź, ul. Kilińskiego 126. Firma istnieje od 10 kwietnia 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 2.000 zł., podzielony jest na 100 udziałów po 20 złotych każdy. Zarządca firmy jest Roman Bakalarczyk zam. Antoniew Stoki, ul. Antoniewska gm. Nowosolna z prawem samodzielnego we wszystkich wypadkach zarządzania i podpisywania w imieniu firmy pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarii notariusza Karnawalskiego dnia 10 kwietnia 1933 r. za Nr. rep. 556. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Nr. 1385-B „Warszaty Radio-Elektrotechniczne (Elektra), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 1. Firma istnieje od 1-go kwietnia 1933 r. Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony, wynosi 2.000 zł., podzielony jest na 100 udziałów po 20 zł. każdy. Zarząd stanowią: Dawid Borzekowski zam. przy ul. Cmentarnej 3 i Juliusz Hamer zam. przy ul. Tramwajowej 3, obaj w Łodzi. Weksle, czeki, indosy, umowy, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie pod stemplem firmowym. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo: podpisywać wszelką korespondencję, rachunki, pokwitowania i wszelkie dokumenty nie mające charakteru zobowiązań, otrzymywać wszelkie należności, korespondencję, przekazy, przesyłki i towary z wszelkich instytucji i urzędów, reprezentować firmę wobec władz i urzędów i prowadzić sprawy sądowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarii notariusza Jarzębskiego w Łodzi dnia 8 lutego 1933 roku za Nr. rep. 291. Czas trwania spółki określony został do dnia 1 stycznia 1935 r. z automatycznym rocznym przedłużaniem. dnia 14 kwietnia 1933 roku

Nr. 4710-A „Artur Meister”, Nowe Rokicie. Firma została zlikwidowana. Nr. 22610-A „Feliks Kamiński i S-ka”

Handel win i wódek, Tuszyń, ul. Kościelna 8. Firma istnieje od maja 1933 r. Właściciel Feliks Kamiński zam. przy ulicy Kościelnej 7 w Tuszyńcu i Józef Świerczyński zam. przy ul. Nowo-Pabjanickiej 10 w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został do dnia 1 maja 1934 r. z automatycznym rocznym przedłużaniem. Weksli i zobowiązań firma nie wystawia. Do prowadzenia i reprezentowania przedsiębiorstwa wobec władz akcyzowych upoważniony jest Feliks Kamiński. Wspólnicy intercyz nie zawarli.

Nr. 1386-B „Kawiarnia Amerykańska „New York”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Piotrkowska 95. Firma istnieje od 1 kwietnia 1933 r. Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony, wynosi 4.000 zł. i podzielony jest na 100 udziałów po 40 zł. każdy. Zarząd stanowią: Ignacy Mirtenbaum zam. przy ul. Sienkiewicza 53 i Leon-Wilhelm Juraszek zam. przy ul. Nawrot 88, obaj w Łodzi. Weksle, indosy, czeki, umowy, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie pod stemplem firmy. Każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję, rachunki, pokwitowania i wszelkie dokumenty nie mające charakteru zobowiązań, otrzymywać wszelkie należności, korespondencję, pieniądze, przekazy, przesyłki, towary i ładunki z wszelkich instytucji i urzędów, reprezentować firmę wobec władz i urzędów oraz prowadzić sprawy sądowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarii notariusza Mondelhawera w Łodzi dnia 22 marca 1933 r. za Nr. rep. 12. Czas trwania spółki określony został do dnia 1 stycznia 1935 r. z automatycznym rocznym przedłużaniem.

Nr. 1387-B „Rogów”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ulica Piotrkowska 59. Zakład gastronomiczny. Kapitał zakładowy spółki, całkowicie wpłacony wynosi 10.000 zł. i jest podzielony na 100 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządcami są: Marianna Drużycka, Łódź, ul. Piotrkowska 59 i Marianna-Józefa Starczewska, Łódź, ul. Sienkiewicza 29. Każdy z zarządców samodzielnie

ma prawo podpisywać korespondencję, rachunki, pokwitowania i wszelkie dokumenty, nie mające charakteru zobowiązań, otrzymywać należne spółce sumy, korespondencję i ładunki i reprezentować u władz z wyjątkiem prowadzenia spraw sądowych, do czego upoważnieni są zarządcy łącznie. Weksle, akcepty, indosy, czeki, umowy, pełnomocnictwa i wszelkie wogóle zobowiązania pieniędzy nie podpisują zarządcy łącznie pod stemplem firmy, lub prokurent samodzielnie. Prokurentem z prawem samodzielnego podpisywania wszelkich dokumentów i wykonywania wszelkich czynności jest Lucjan Starczewski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 23. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta została na mocy aktu z dnia 4 marca 1933 r. za Nr. 772 w kancelarii notariusza Rossmana w Łodzi. Czas trwania spółki określony został do 1 stycznia 1936 r. z automatycznym rocznym przedłużaniem.

Nr. 1388-B „Pierwsza Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabi, Spółka Akcyjna, dawniej Artur Meister w Rudzie Pabjanickiej (Łódź), po niemiecku „Erste Polnische Seidenstückfabrikerei Appretur, Actiengesellschaft vormals Artur Meister, Ruda Pabjanicka (Łódz)”. Siedziba spółki mieści się w Rudzie Pabjanickiej, ul. Staszycza 10. Celem spółki jest przejęcie od Artura Meistra i dalsze prowadzenie należących do niego zakładów przemysłowych Farbiarni i Apretury Welny i Bawelny w mieście Rudzie Pabjanickiej, urządzenie i prowadzenie pierwszego w Polsce zakładu przemysłowego dla barwienia, wykańczania i obciążania tkanin jedwabnych, fabrykacji wszelkich wyrobów włókienniczych, prowadzenie handlu wszelkimi wyrobami w zakresie przedsiębiorstwa wchodzącymi oraz artykułami pokrewnymi. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.000.000 zł. podzielony na 30 akcji imiennych po 100.000 zł. akcja. Kapitał akcyjny do wysokości 2.700.000 zł. pokryty został aportami rzeczowymi, nieruchomymi i ruchomymi w pozostałej wysokości 300.000 zł. pokryty został gotówką. Na poczet woty za akcie gotówkowe wpłacono 25 proc., czyli 75.000 zł. Zarząd stanowią Marcel-Wal-

ter Müller w Zürichu przy ul. Kurchausenstrasse 34, Artur Meister Ruda Pabjanicka ul. Staszycza 10 i Willy v. Wilhelm Roder, Zürich przy Seestrasse 473. Za firmę podpisują dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i jeden prokurent. Korespondencja, nie zawierająca zobowiązań, oraz odbiór wszelkich adresowanych do spółki dokumentów, towarów i pieniędzy, wymagają podpisu jednego członka zarządu lub jednego prokurenta. Spółka akcyjna. Statut spółki i protokół organizacyjny zebrania sporządzone zostały w formie aktów notarialnych, zeznanych dnia 3 kwietnia 1933 r. za Nr. 575 i 576 przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie. Czas trwania spółki nieograniczony. Prokurentem jest Albert Baumgartner w Rudzie Pabjanickiej, ul. Staszycza 10.

dnia 20 kwietnia 1933 roku. Nr. 10059-A „Józef-Oswald Brenner” Łódź, ul. Al. Kościuszki 79. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10-go stycznia 1933 r. firmie i jej właścicielowi ogłoszona została upadłość. Kuratorem mianowana została Irena Brodzka, zam. przy ul. Odańskiej 79.

Nr. 15917-A „Lajb Jachimowicz”. Łódź, Stary Rynek 5. Otwarto oddział przy ul. Narutowicza 7 w Łodzi.

Nr. 22365-A „Herman Konrad i syn” Łódź, ul. Dworska 6. Firma została zlikwidowana.

Nr. 20082-A „Drajszpil i Lagrzycka” Łódź, ul. Andrzeja 7. Firma obecnie brzmi: „Izaak Drajszpil”. Dora Lagrzycka ze spółki wystąpiła.

Nr. 2336-A „Izrael Dobrzyński”. Łódź, ul. Południowa 32. Firma obecnie brzmi (Millograph) w. Izrael Dobrzyński.

Nr. 1389-B „Pośpieszna Pralnia Elektryczna Parowa (Blyskawica), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ul. Ogrodowa 9. Firma istnieje od 6 marca 1933 r. Kapitał zakładowy spółki, całkowicie wpłacony wynosi 3000 zł. i jest podzielony na 30 udziałów po 100 zł. każdy. Zarząd stanowią: Florentyna Goldberzanka zam. przy ul. Zachodniej 57 w Łodzi i Perla Langnasowa przy ul. 11-go Listopada 72 w Łodzi. Weksle, czeki, indosy, wszelkie wogóle zobowią-

zania spółki umowy, prokury i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez zarządców razem pod stemplem firmowym, z wyjątkiem aktów notarialnych i hipotecznych, które podpisywane będą bez użycia tego stempla. Każdy z zarządców ma prawo podpisywać wszelkie pokwitowania, faktury i dokumenty, rachunki i korespondencję, odbierać za własnymi pokwitowaniami wszelkie należności, przypadające spółce, otrzymywać korespondencję zwyczajną i poleconą, pieniądze, wszelkie przesyłki, bagaże i transporty oraz reprezentować spółkę wobec wszelkich władz i prowadzić sprawy sądowe spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarii notariusza K. Rossmana w Łodzi w dniu 6 marca 1933 r. za Nr. rep. 791. Czas trwania spółki określony został na trzy lata z automatycznym rocznym przedłużaniem.

Nr. 1390-B „Aleksander Pękalski i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prowadzenie robót kanalizacyjnych, wodociągowych, ogrzewalnych, urządzeń sanitarnych i t. p. Łódź, ul. Nawrot 50. Firma istnieje od 19-go kwietnia 1933 r. Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony, wynosi 2.000 zł. podzielony na 20 udziałów po 100 zł. każdy. Zarząd stanowią: Stanisław Domański, zam. przy ul. Al. Kościuszki 93 i Aleksander Pękalski, zam. przy ulicy Nawrot 50, obaj w Łodzi. Weksle, czeki indosy, wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie pod stemplem firmowym. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo: podpisywać korespondencję, podania, pokwitowania z odbioru, przesyłek towarów i korespondencji, reprezentować firmę wobec władz i urzędów oraz prowadzić sprawy sądowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarii notariusza Rzewskiego w Łodzi dnia 18 kwietnia 1933 r. Nr. rep. 39. Czas trwania spółki określony został do dnia 31 marca 1936 r. z automatycznym rocznym przedłużaniem.

Dalszy ciąg nastąpi.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne

Spółka Akcyjna B I L A N S na 31 GRUDNIA 1932 roku

AKTYWA	ZŁ.	PASYWA	ZŁ.
Place i nieruchomości	24.519.328,—	Kapitał zakładowy	60.000.000,—
Urządzenia maszynowe i elektryczne	42.018.507,—	Kapitał zapasowy zgodnie ze statutem	2.909.424,23
Sieć kablowa łącznie ze stacjami transformatorowymi i oświetleniem ulic	36.698.071,75	Fundusz amortyzacyjny	12.191.193,75
Ruchomości i narzędzia	1.909.654,—	Fundusz dyspozycyjny	80.465,16
Wydzierżawione liczniki i różne aparaty	5.315.623,59	Fundusz stosownie do § 12a uprawnienia	529.099,78
Rozpoczęte urządzenia	237.209,94	Wierzyciele	41.544.466,33
Materiały na składzie	3.708.734,13	Pozostałość na rachunku zysków i strat	3.544.832,—
Gotowizna w kasie	22.728,74		
Papiery procentowe własne	227.839,89		
Dłużnicy	5.762.806,62		
Sumy przechodnie	388.977,59		
	120.799.481,25		120.799.481,25
Kaucje w papierach procentowych	1.378.950,41		1.378.950,41
	122.178.431,66		122.178.431,66

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT za 1932 ROK

WYDATKI	ZŁ.	WPLYWY	ZŁ.
Podatki	2.022.167,51	Pozostałość z roku operacyjnego 1931	56.332,—
Oplaty komunalne i państwowe	798.947,09	Nadwyżka wpływów nad wydatkami eksploatacyjnymi i administracyjnymi	13.197.427,15
Procenty i różnice na kursie	3.541.135,07		
Wpłaty do Kasy Emerytalno-Pożyczkowej Pracowników Elektrowni Łódzkiej	451.532,35		
Amortyzacja	2.700.000,—		
Fundusz stosownie do § 12a uprawnienia	195.145,12		
Pozostałość nadwyżki do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	3.544.832,—		
	13.253.759,14		13.253.759,14

Jednocześnie Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna, zawiadamia PP. Akcjonariuszów, zgodnie z § 70 statutu Spółki, że począwszy od dnia 28 czerwca 1933 roku wypłaca dywidendę za rok operacyjny 1932 w wysokości złotych 25.— (dwudziestu pięciu) za każdy przedstawiony kupon Nr. 8 do akcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej. Wypłatę dywidendy dla PP. Akcjonariuszów zagranicznych uskutecznią Bazylejski Bank Handlowy w Bazylei lub „Société Générale de Belgique” w Brukseli, dla pozostałych zaś PP. Akcjonariuszów — kasa Towarzystwa w Łodzi, przy ul. Przejazd 58. Stosownie do § 71 statutu Spółki, dywidenda, po którą nikt się nie zgłosił, po upływie lat 5-ciu przechodzi na własność Spółki.

PIEGI

po trzech dniach, wagi usuwa bezboleśnie, bezpowrotnie. Niebawala No wość: Olówek i Mydło silnie bielące „ARIA N 3” Sprzed. skł. apt. L. S p i e s s, Lipiński, Rzewski, i inne Cenna zł. 1.30. Hurt: Warszawa 1, Matulewicz, skrz. p. N. 485.

Nowootworzony Skład Sukna i Kortów „B. M. S.”
Piotrkowska 37
front, I piętro, tel. 237-78.
Posiada największy wybór materiałów na ubrania oraz na palta męskie i damskie najprzedniejszych firm bielskich, tomaszowskich i innych.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓZNE

Złoto, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

IWONICZ - ADROJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, siołk pół klg. zł. 2,25 wódę mineralną butelka zł. 1,50 żądać w apt. skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

RUTYNOWANY buchalter-bilansista poszukuje pracy na godziny. Łask. oferty „B. O.” do administracji „Kurjer Łódzki”.

Zaginiony weksel na zł. 200.— in blanco wystawiony przez Jana Zawadzkiego na zlecenie Stanisława Gasińskiego Weksel ten uważa Jan Zawadzki kolonia Skotniki, gm. Łagiewniki, pow. Łódzki.

Dr. med. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8 w niedzielę i święta od godz. 9-1

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państw. zatw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesiona na PIOTRKOWSKĄ 86
tel. 143-63, od 10 r. do 8 w.
Chirurgia kosmetyczna, żyłki, odmrożenia, USUWANIE OWŁOSIENIA.

Pracownia
art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO
Szkoła Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Zdobnictwa
Wólczańska 35
Zapisy codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

Motory
elektryczne nowe i używane
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO WARSZTATY
REPERACYJNE
Budowa kolektorów i rezystancji
INSTALACJE
elektryczne wszelkiego rodzaju
Reklamy neonowe
INZ. J. REICHER I S-KA
Południowa 28, tel. 210-00

Zarząd Fabryki Wyrobów Jedwabnych
KLINGE i SCHULZ
Spółki Akcyjnej
w Łodzi, ul. Piotrkowska 106
zawiadamia, że uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 25 kwietnia 1933 roku kapitał akcyjny Spółki, wynoszący obecnie zł. 4.500.000.— obniżony zostaje na zł. 2.500.000.—
W myśl art. 122 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku Dz. Ust. R. P. Nr. 39, poz. 383 wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swoich pretensji najdalej do dnia 31 sierpnia 1933 r. Wierzyciele, którzy się nie zgłoszą, będą uważani za zgadzających się na obniżenie kapitału akcyjnego Spółki.

Ciezar Kryzysu
odezwują tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się
Celową reklamę przeprowadza
AKWIZYCJA OGŁOSZEN
FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-38

Reklama to dźwignia handlu!